

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106. ☎ Cena 20 groszy ☎ Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99 0000 administracja i ekspedycja 1-99 0000

RYDZEWSKI SKAZANY

przez sąd apelacyjny na bezterminowe ciężkie więzienie Obrońca oskarżonego adwokat Hofmokl domagał się uniewinnienia swego klienta

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (K) telefonuje

Wnioski obrony

Wczoraj, w drugim dniu rozpraw w sądzie apelacyjnym przeciwko zabójcy ś. p. prezydenta m. Łodzi Cynarskiego, obrona wysunęła żądanie

ODROCZENIA PROCESU

dla sprowadzenia szeregu świadków i rzeczoznawców, a m. in. wszystkich świadków, którzy stwierdzili kategorię, iż krytycznego dnia pracowali wspólnie z Rydzewskim, oraz oficera w. i., któryby ustalił,

JAKA JEST ODLEGŁOŚĆ

między posesją konstantynowską a domem przy ul. Andrzeja nr. 4, oraz lekarza rzeczoznawcy, któryby orzekł, czy Rydzewski, mając jedną nogę krótszą od drugiej

O 5 CM.

był w stanie przebiec szybko wymienioną przestrzeń w ustalonym już na poprzedniej rozprawie przeciągu czasu.

Sąd zastanawiał się nad żądaniem obrońcy, Hofmokl - Ostrowskiego, jednakże

ZADANIE TO ODRZUCIŁ.

Przemówienie prokuratora

Prokurator kameralny, dr. Markowski, w dłuższym przemówieniu podkreślił, że wina oskarżonego

JEST CAŁKOWICIE DOWIEDZIONA:

po pierwsze zeznaniem samego Walaszczyka, poza tym przyznaniem się oskarżonego po aresztowaniu w policji, wbrew temu zaś co mówił oskarżony na rozprawie NIE OZNAJMIĄŁ SEDZIEMU ŚLEDCZEMU,

p. Taubenzlakowi, że był podczas śledztwa bity, że zatem zeznania jego były wymuszone na nim.

ZA DOWÓD WINY

uważa również prokurator odczytanie się Rydzewskiego do jednego z policjantów:

„FRAJERSKI LEB, MUSIAŁ MNIE ZASYPAĆ”

pod adresem Walaszczyka, oraz rozumowanie oskarżonego, który na pociechę, wypowiedzianą przez jednego ze współwięźniów, że otrzyma 8 lat więzienia, odpowiedział, że chętnie podpisałby się na 12, dopytywaniem się oskarżonego, czy sprawa wyjdzie w trybie doraźnym, a następnie TUŻ PO TEJ INFORMACJI

zmiana zeznań, wreszcie okrzyk Rydzewskiego, kiedy wychodził wraz z policjantami z mieszkania, nie wiedząc jakoby za co jest aresztowany:

„PAMIĘTAJCIE, ŻE W CZWARTEK PRACOWAŁEM”.

Z tych względów domaga się prokurator, tak jak i w sądzie okręgowym, bezwzględnie ukarania jednostki, której społeczeństwo nie zechce mieć pośród siebie, jednostki, która miała odwagę dokonać zabójstwa człowieka, ogólnie szanowanego, człowieka, który miał zaufanie 600 tysięcy mieszkańców Łodzi. Jako jeden jeszcze dowód prokurator przypomina, że kiedy na kilka minut przed dokonaniem morderstwa córeczka zamordowanego schodziła na dół widziała ukrywającego się jegomościa, w którym poznała następnie Walaszczyka, oraz zauważyła, że usiłował on

KOGOŚ ZA SOBĄ UKRYĆ.

P. prokurator zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że tak jak Walaszczyk był fizycznym sprawcą zbrodni, RYDZEWSKI BYŁ JEJ SPRAWCĄ MORALNYM i prosi sąd apelacyjny o zatwierdzenie wyroku sądu okręgowego w Łodzi, skazującego podsądnego na karę śmierci przez powieszenie.

Przemówienie obrońcy

Obrońca Kazimierza Rydzewskiego rozpoczął swe przemówienie o godzinie 4 po południu.

W głęboko ujętym przemówieniu wskazał obrońca na cały szereg momentów morderstwa, które dają powód do traktowania winy Rydzewskiego jako

POMYŁKI SĄDOWEJ.

Zeznania Ireny Cynarskiej, córeczki zamordowanego prezydenta, były sugestjonowane, jak również zeznania innych świadków.

TUTAJ OBRONCA OSKARŻA PROKURATORA MARKOWSKIEGO

jakoby był pod wpływem sugestji I POD JEJ WPLYWEM oskarżał. Wszystkiemu winna jest prasa łódzka, która wywołała ogromny alarm, że musi się znaleźć drugi morderca.

Alibi Rydzewskiego zostało stwierdzone.

Kwestjonowana jest ilość czasu jaką przebyć musiał Rydzewski od ul. Andrzeja do Polesia Konstantynowskiego. Tu stwierdzić

należy, że przy kulawej nodze, jaką ma Rydzewski,

PRZEBYCIE DROGI

musi trwać pół godziny, a nie kilkanaście minut.

Dalej zaznacza mec. Hofmokl, że Rydzewski przy aresztowaniu w czasie, gdy poszukiwano noża, wykazywał wielkie zdziwienie, a nie przestraszył.

Z myślą o obronie zmuszony był mówić do rodziny: „Pamiętajcie, że w czwartek pracowałem na Polesiu”, aby w ten sposób wykaazać swoje alibi.

Kontynuując w dalszym ciągu swe przemówienie mecenas Hofmokl przypuszcza, że przesłuchania w policji odbywały się

POD PRESJĄ FIZYCZNĄ,

gdyż charakterystyczne jest, że Rydzewski przyznawał się do udziału w morderstwie tylko w urzędzie śledczym wobec wywiadowców i posterunkowych policji.

Znamiennem jest również oświadczenie aresztowanego b. aspiranta Lutostańskiego, którego słowa należy uważać za prawdziwe, a nie jak mówi prokurator, że Lutostańskiemu jako oskarżonemu pod ciężkimi zarzutami nie można dać wiary.

Dopóki nie zapadł wyrok sądu nie można dyskredytować człowieka.

Stracony Walaszczyk był epileptykiem i winien był otrzymać miast kary śmierci,

DOM POPRAWY —

mówi adwokat Hofmokl. Zeznaniem jego, t. j. Walaszczyka, co do udziału Rydzewskiego w mor-

derstwie nie należy dawać wiary, gdyż rozstrzelany na mocy wyroku sądu doraźnego, był chorym umysłowo. Stwierdzają to trzy fakty, właściwe tego rodzaju chorym, a mianowicie :

KŁAMLIWOŚĆ, GWALTOWNOŚĆ I POWOLNOŚĆ.

PIERWSZE: Kłamliwość objawiła się nader wyraźnie przez zamyslenie napadu na posterunkowego Altmana.

DRUGIE: Gwałtowność Walaszczyka wyraźnie zaakcentowała się przy mordowaniu prezydenta Cynarskiego, którego pchnął dwukrotnie nożem po zadaniu już śmiertelnego ciosu.

Wreszcie, jako również na abnormalny fakt wskazuje mecenas Hofmokl, na to, że Walaszczyk natychmiast po dokonaniu okropnego morderstwa poszukiwał księdza,

KTÓREMU CHCIAŁ SIĘ SPOWIA DAĆ.

Kto raz słyszał Walaszczyka mówiącego na rozprawie doraźnej, mówi dalej obrońca, nikt mu słowa nie uwierzy.

Następnie stwierdza adwokat Hofmokl, że podobne

OMYŁKI SĄDOWE,

z jaką ma się obecnie do czynienia ujawniono ostatnio w Meklenburgu, gdzie skazano i rozstrzelano niewinnego Jakubowskiego.

Co do bicia aresztowanych w więzieniach i w aresztach, przytacza obrońca Rydzewskiego słowa ministra odpowiedniego resortu na posiedzeniu komisji sejmowej administracyjnej, gdzie przedstawiciel ministerstwa powiedział, że

za bicie aresztowanych wydalone w roku 1927 z szeregów policji 57 FUNKCJONARIUSZY.

Wypadki bicia aresztantów mają miejsce również bardzo często w Łodzi i adwokat Hofmokl twierdzi, że ma u siebie kilka podobnych spraw.

Rzeczą jest zrozumiałą, że policjanci nie chcą się tu, na sali sądowej, przyznać do bicia Rydzewskiego z obawy przed wydaleniem ze służby.

Znaków bicia również zauważyć nie można było, gdyż oprawcy(?) ogólnie stosowali swe metody bicia.

Wreszcie konfidenci wskazali jako mordercę prezydenta Cynarskiego

TYLKO WALASZCZYKA.

Obrońca przekonany jest o niewinności swego klienta Kazimierza Rydzewskiego i prosi sąd, aby go

UNIEWINIŁ.

W każdym razie, mówi mecenas Hofmokl, kara śmierci nie powinna być zastosowana, gdyż nie jest to

ŚRODEK POPRAWCZY.

Przemówienie swe obrońca Rydzewskiego zakończył o godzinie 6 m. 10.

Repliki

O godzinie 7 minut 15 wygłosił REPLIKĘ

REPLIKĘ

prokurator Markowski, następnie zaś zabrał raz jeszcze głos w odpowiedzi przedstawicielowi oskarżenia publicznego, mecenas Hofmokl, który w końcu raz jeszcze prosił komplet sędziowski o uniewinnienie swego klienta.

Wyrok

O godzinie PUNKTUALNIE 9 WIECZOREM wyszedł na salę obrad sądu apelacyjnego w Warszawie komplet sędziowski, którego przewodniczący wśród odczytał wyrok, skazujący Kazimierza Rydzewskiego, stałego mieszkańca m. Łodzi, ZA UDZIAŁ W MORDERSTWIE dokonany na osobie ś. p. prezyd. Cynarskiego, NA BEZTERMINOWE CIĘŻKIE WIEZIENIE.

Jak słyszeliśmy w kuluarach sądowych lansowana była pogłoska, że adwokat Hofmokl ma zamiar doradzić Rydzewskiemu odwołanie się do ostatniej instancji, t. i. do sądu najwyższego.

Policja berlińska aresztowała

wieczujących komunistów polskich

BERLIN, 23. — Wczoraj wieczorem w jednym z lokali przy Neue Friedrichstrasse odbywało się zebranie polskich komunistów. Ponieważ zebranie było fałszywie zgłoszone, policja zjawiła się nie spodzianie na sali i zebranie rozwiązała.

26 uczestników zebrania, nigdzie nie meldowanych lub legitymujących się fałszywymi dokumentami aresztowano i odwieziono do przydzium policji.

BERLIN, 23 (ATÉ) Prasa niemiecka podaje dziś nowe szczegó-

ły o aresztowaniu w Berlinie 26 komunistów polskich. Zjechali się oni do Niemiec na zjazd esperantystów. Stwierdzono dalej, że wszyscy aresztowani posiadali fałszywe wize i paszporty do Niemiec. Żaden z aresztowanych nie władał językiem polskim tak, że przy przesłuchiwaniu policja musiała posługiwać się tłumaczem.

Przy aresztowanych znaleziono większe ilości gotówki w banknotach amerykańskich.

„Der Tag” stwierdza, że przy aresztowanych znaleziono 25 tysięcy dolarów.

Barbarzyństwo!

Depesze z Hamburga przyniosły opis dantejskich wprost scen, które się rozegrały w okolicy tamtejszych składów portowych, gdzie nastąpił wybuch gazów trujących.

Można sobie wyobrazić panikę ludzi, widzących chmurę gazową, a nie wiedzących, kiedy ją wiatr poniesie, czy i ile oderwanych trujących cząstek wchłaniają już w płuca — z każdym oddechem!

Nie mówiąc o męczarniach zatrutych — z finałem bądź doraźnym, śmiertelnym, bądź rozłożonym na raty długiego cherlactwa.

A przecież to tylko jeden jakiś zbiornik zioną swą zawartością szlakiem fatalnego wypadku!

A przecież to ma być ostatni wyraz „kulturalnej” wojny — takie śmiercionośne chmury produkować: całe armje, całe miasta niem i ogarniać, wytruwać! Nad tem pracują gorliwie specjalne zakłady chemiczne...

W przebytej wielkiej wojnie gaz trujący był jeszcze bronią początkującą, nieśmiałą, próbną. W przyszłej — ma już wystąpić w formie „udoskonalonej”, w rozmiarach potężniejszych, dążąc będzie do nieograniczonych możliwości!

W związku z obowiązkami traktowymi możnaby przy tej okazji wypomnieć Niemcom, że nie wolno im, w myśl traktatu wersalskiego ani wyrabiać, ani wywozić gazów trujących, że eksplozja hamburska zdemaskowała ich lekceważenie postanowień rozbrojeniowych! Ale to jest zagadnienie z zakresu działań dyplomatycznych, z zakresu bieżącej polityki międzynarodowej. Ją powinna zaalarmować „niemieckość” powyższego szatańskiego fabrykatu.

Należy jednak wejrzeć głębiej na zło niczem nieograniczonych szaleństw militarnych. Wszakże podczas ostatniej wojny, obok realizowanego już pomysłu gazów trujących, błąkał się i pomysł walki bakteriologicznej, polegającej na tem, aby bakterje, powodujące najzłośliwsze epidemie rozprzyszczać po stronie nieprzyjacielskiej.

Co za ekonomja: zaraza, raz za gnieździwszy się u nieprzyjaciela, już samoczynnie mnożyć będzie trupy — powielać groby, wyręczać armje! Siac panikę! I przed taką ohydą w pomysł, grozą w rezultatach nie wzdraga się sumienie cywilizowanego świata — „cywilizowanego”, bo te środki, zaczerpnięte z nauki, jakże dalekie od tych prymitywnych maczug, któremi dzikusy niegdys starali się twarde czaszki sobie nawzajem rozbijać!

Czyż taka próba, która „niechcący” wydarzyła się w Ham-

„Porządkowanie” Chin

Pomimo tendencyjnych wieści, wróżących rychłe uspokojenie Chin, nie ustają na tym ogromnym terenie ruchy wojsk obcych i krajowych oraz starcia pomiędzy nimi. Oddziały armji południowej Sze-Kaj-Szeka posuwają się zwycięsko na północ, zagrażają Pekinowi i Mandżurji, a Japonja, która wiele mówi o swych pokojowych zamiarach, nie wycofuje bynajmniej swych sił z okupowanych miejscowości, lecz przysyła nowe wojska, aby powstrzymać ten groźny zalew.

Zanosi się na nowy zwrot w losach Chin, który rzecz

prosta nie pozostanie bez wpływu na całą politykę międzynarodową.

Minęło już tej wiosny okragle lat trzydzieści od chwili kiedy Niemcy, Rosja i Francja otwarcie zainaugurowały politykę rozbioru Chin. Pierwsze wzięły w „dzierżawę” Kiaoczau z okolicą i widokami opanowania całego Szantungu, druga — półwysep Kwantung z portem Artura i Talienwanem oraz wymusiła kolej żelazną do tych portów, co miało decydować o losie Mandżurji, trzecia poprzestała na niewielkich nabytkach, zaokrąglających jej

posiadłości w Indochinach.

Anglja przeciwstawiają się polityce rozbioru państwa Niebieskiego, wzięła jednak udział w ogólnej grabieży i usadowiła się w porcie Wei-hai-wei naprzeciw portu Artura, aby stamtąd w razie potrzeby zasachować nową bazę rosyjską. Tylko Stany Zjednoczone nie chciały brać udziału w rozbiorze Chin, a posterunek morski na wodach wschodnio-azjatyckich zdobyły teże wiosny przez wojnę z Hiszpanją i opanowanie Filipinów.

Na porządku dziennym polityki międzynarodowej stała

kwestja rozbioru czy zaboru Chin, forsowana głównie przez Rosję i Niemcy, lecz nęająca także inne państwa. Była chwila, kiedy o „wydzierzawieniu” jakiegoś nadmorskiego kawałka Chin myślały i Austria i Włochy.

Ten okres skończył się w zasadzie z chwilą zwycięstwa Japonji nad Rosją i zacieśnienia przyjaźni angielsko-francuskiej, został wszakże widocznie zlikwidowany dopiero po wojnie światowej na konferencji waszyngtońskiej.

Chiny odzyskały dawną dzierżawę niemiecką, oraz port Wei-hai-wei, okupowany przez Anglję. Prócz tego uczestnicy konferencji złożyli uroczystą deklarację, w której obiecali szanować całość terytorjum chińskiego.

Jaki zwrot wylonić się może z obecnej wojny domowej i z interwencji japońskiej? Gabinet tokijski z całą poprawnością dyplomatyczną zapowiada że wysłał swe wojska jedynie dla porządku i wycofa je natychmiast, skoro cel ten będzie osiągnięty. Ale oświadczenie to jest niewiele warte, gdyż warunek, postawiony przez Japonję jest nieokreślony i nie może być w sposób miarodajny stwierdzony.

Jakkolwiek akcja Japonji spotyka się z ogólną podejrzliwością, nawet Stany Zjednoczone nie chcą przeciw niej obecnie występować, gdyż panuje powszechna obawa co do losu wszystkich przedsiębiorstw europejskich, amerykańskich i japońskich, o ile te pozostaną bez zbrojnej ochrony na lasce chińczyków.

Sekretarz stanu Kellog okazał nawet tyle uprzejmości dla Japonji, że wziął ją w obronę przed atakami podejrzliwej prasy, wyrażając zdanie, że jej obecna akcja w Szantungu jest tak samo uzasadniona jak amerykańska w Nicaragu, gdyż jedna i druga ma na celu zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa, obcym obywatelom.

Likwidacja obecnego kryzysu będzie trudna, gdyż dłuższa okupacja stwarza pewne przywileje, której dana strona nie chce się pościć wyrzekać i uważa je za swą prawo, których gotowa jest w danym razie bronić ożeńi.

J. Mazurski.

Wszystkie odszkodowania niemieckie wpłyną automatycznie do Kas amerykańskich

Kto skorzysta z planu Dawesa, zdaniem ekonomisty angielskiego

Znany ekonomista angielski J. M. Keynes rozwija w „Nation” tezę, iż przy obecnym układzie stosunków i w razie dalszego obstania Stanów Zjednoczonych przy żądaniu spłaty długów wojennych przez aliantów, one to, a nie kto inny, będą wyłącznie korzystały z odszkodowań wypłacanych przez Niemcy na podstawie planu Dawesa.

Stany Zjednoczone ujawniły od razu swój egoizm w polityce finansowej po ukończeniu wojny, twierdzi Keynes i dowodzi:

„Podczas konferencji pokojowej w Wersalu rząd W. Brytanji złożył formalną propozycję anulowania wszystkich długów wojennych. Kwestja ta została podniesiona raz jeszcze przez Lloyd George’a we wrześniu r. 1920. Wreszcie w głośniejszej nocie Balfoura z 1922 r. wyłożony został punkt widzenia rządu brytyjskiego na kwestję regulacji długów. W nocie tej W. Brytanja deklarowała, iż skreśli wszystkie długie, zaciągnięte w Anglji przez jej sojuszników i rzeknie się przypadającej jej części odszkodowań niemieckich, o ile Stany Zjednoczone zgodzą się na anulowanie długów wojennych, zaciągniętych przez Anglję. Stany Zjednoczone nie zgodziły się na tę propozycję”.

W ten sposób ustala M. Keynes zasadniczy stosunek Stanów Zjednoczonych do kwestji umorzenia długów, zaciąganych podczas wojny. Przechylając się obecnie na stronę argumentacji francuskiej, której dotąd ekonomista angielski ze względów w części politycznych odmawiał racji, wywodzi Keynes na podstawie zestawień cyfrowych, iż 67 proc. albo wszystko co otrzymają aljanci europejscy od Niemiec tytułem odszkodowania, wpłynie automatycznie do kas amerykańskich, jako spłata długów wojennych Anglji, Francji, Włoch, Belgji etc. etc.

„Maksymalne raty odszkodowawcze, które Niemcy będą wpłacać aljantom na podstawie planu Dawesa w nadchodzących latach, dosięgną 117 milionów funtów rocznie. W tym samym okresie maximum spłat długów aljancich dla Stanów Zjednoczonych wyniesie 78 milj. funtów rocznie. Okaże się więc, iż 67 proc. odszkodowań niemieckich (78 milj. na 117 milj.) powędruje wprost do Ameryki. Ale — dodaje Keynes — jest to możliwe tylko o tyle, o ile plan Dawesa nie ulegnie zmianie. Gdyby zaś Niemcy uzyskały — co jest możliwe — zmniejszenie rat odszkodowawczych o jedną trzecią, to wówczas aljanci nie otrzymaliby już od Niemców ani feniga, a cała rata roczna odszkodowań w sumie 78 milionów funtów wywędrowałaby do Stanów Zjednoczonych”.

Tak opinuje J. M. Keynes, którego nie można bynajmniej posadzać o niechęć ani do Niemiec, ani do Stanów Zjednoczonych. Konkluzja bądź co bądź paradoksalna. Przy odszkodowaniach niemieckich obstawała głównie Francja i Belgja, najbardziej zniszczone przez wojnę. Otrzymały też pewną część tych odszkodowań. Ale w rezultacie ostatecznym trzy czwarte sum wpłaconych przez zwyciężone Niemcy otrzymają miast Francji bogate i zubożone na wojnie Stany Zjednoczone, tytułem zwrotu długu od swego aljanta - dłużnika.

„Gaz fosgen, który stał się przyczyną strasznej katastrofy w Hamburgu, należy do najgroźniejszych gazów trujących. Pół grama tego piekielnego gazu wystarcza, aby zatruć śmiertelnie kilka osób. Ludzie owiani fosgenem wili się w boleściach i padali, jak muchy.

Katastrofa hamburska powinna stać się ostrzeżeniem przed tą ohydą degeneracją kultury, powoływanej do masowego tępienia ludzi — sztucznie spowodowanymi plagami.

W ten sposób ustala M. Keynes zasadniczy stosunek Stanów Zjednoczonych do kwestji umorzenia długów, zaciąganych podczas wojny. Przechylając się obecnie na stronę argumentacji francuskiej, której dotąd ekonomista angielski ze względów w części politycznych odmawiał racji, wywodzi Keynes na podstawie zestawień cyfrowych, iż 67 proc. albo wszystko co otrzymają aljanci europejscy od Niemiec tytułem odszkodowania, wpłynie automatycznie do kas amerykańskich, jako spłata długów wojennych Anglji, Francji, Włoch, Belgji etc. etc.

„Maksymalne raty odszkodowawcze, które Niemcy będą wpłacać aljantom na podstawie planu Dawesa w nadchodzących latach, dosięgną 117 milionów funtów rocznie. W tym samym okresie maximum spłat długów aljancich dla Stanów Zjednoczonych wyniesie 78 milj. funtów rocznie. Okaże się więc, iż 67 proc. odszkodowań niemieckich (78 milj. na 117 milj.) powędruje wprost do Ameryki. Ale — dodaje Keynes — jest to możliwe tylko o tyle, o ile plan Dawesa nie ulegnie zmianie. Gdyby zaś Niemcy uzyskały — co jest możliwe — zmniejszenie rat odszkodowawczych o jedną trzecią, to wówczas aljanci nie otrzymaliby już od Niemców ani feniga, a cała rata roczna odszkodowań w sumie 78 milionów funtów wywędrowałaby do Stanów Zjednoczonych”.

Tak opinuje J. M. Keynes, którego nie można bynajmniej posadzać o niechęć ani do Niemiec, ani do Stanów Zjednoczonych. Konkluzja bądź co bądź paradoksalna. Przy odszkodowaniach niemieckich obstawała głównie Francja i Belgja, najbardziej zniszczone przez wojnę. Otrzymały też pewną część tych odszkodowań. Ale w rezultacie ostatecznym trzy czwarte sum wpłaconych przez zwyciężone Niemcy otrzymają miast Francji bogate i zubożone na wojnie Stany Zjednoczone, tytułem zwrotu długu od swego aljanta - dłużnika.

Zgon znanego przemysłowca



Dr. F. Deutsch, dyrektor wielkiej firmy elektrotechnicznej A. E. G.

Od dziś!
Wielki świąteczny program!

Od dziś!
Wielki świąteczny program!



„Handlarka Miłości”

Dramat erotyczny w 12 wielkich aktach. (Dziewczęta z Zaułka) Dramat erotyczny w 12 wielkich aktach.

W roli głównej **Bernard Goetzke** znany u nas z „Indyjsk. Grob.”
W roli upadłej **Aud Egede Nissen** i „Niewolnicy z Szanghaju”
W roli uczciwej **Mady Christians**
kobiety

Początek o godz. 3 pp. — Dziś otwarcie ogródka. — Kino w ogrodzie pocz. o godz. 8.30 i 10 wiecz. — W razie niepogody przedstawienia na sali.

Nowy konflikt sejmu z rządem

Na nocnym posiedzeniu rada ministrów zastanawiała się nad wytworzoną sytuacją

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wczorajszy dzień w sejmie obfitował w poważne wydarzenia, które zresztą mogą nie mieć b. sensacyjnych konsekwencji.

A więc przede wszystkim w komisji budżetowej przy dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu, a właściwie już przy trzecim czytaniu wywiązał się tak daleko idący spór o stronę dochodów i wydatków, że przewodniczący komisji poseł Byrka musiał rozciąć go cięciem prawdziwie cesarskim: „Tymczasem głosujemy, a ja spowoduję wyjaśnienia wicepremiera p. Barłta w komisji, przy dyskusji nad ustawą skarbową“.

Dzięki temu wnioskowi szczęśliwie zakończono trzecie czytanie budżetu ministerstwa skarbu. Tu i owdzie uwzględniono wnioski rządowe, w tej liczbie jeden bardzo ważny o skreślenie dodatkowego wymiaru 30 milionów złotych z podatku przemysłowego, co w drugim czytaniu jak już donosiliśmy, było przyjęte. Na plenum sejmu wypadki doniosły się jeszcze bardziej doniosłymi. Protest marszałka sejmu przeciwko zachowaniu się władz policyjnych w stosunku do posła Lwa Baczyńskiego wywarł ogromne wrażenie.

Jeszcze przed końcem posiedzenia było wiadome wszystkim, że minister generał Składkowski był u marszałka i wyraził ubolewanie z powodu tego incydentu.

Następne wypadki muszą jednak pociągnąć takie lub inne konsekwencje: mamy na myśli odrzu-

cenie znaczną większością głosów, w dwóch głosowaniach imiennych, projektów ustaw podatkowych, dotyczących wsi. Rząd jeszcze przed końcem posiedzenia wycofał trzeci projekt, tyczący się podatku przemysłowego.

Wytworzyła się sytuacja bardzo drastyczna. Sejm odrzucił wniosek rządowy bez rozpatrzenia go w komisji.

Według koncepcji rządu zawisa w powietrzu sprawa poprawy

uposażenia urzędników, której domagały się wczoraj w izbie liczebnej delegacje funkcjonariuszy państwowych.

Odrzucenie projektu rządowego było możliwe oczywiście dzięki temu, że do opozycji chłopskiej przyłączyli się socjaliści.

Klub socjalistyczny, o ile nam wiadomo, wyciągnie z tej sytuacji konsekwencje i przygotowuje wniosek, który mają rozstrzygnąć zawikłaną sytuację. Ma być w nich i spokój.

i projekt podwyżki dla urzędników i źródło jej pokrycia.

Wczoraj późnym wieczorem rada ministrów zastanawiała się nad wytworzoną sytuacją. O ile doszły do sejmu wieści, rząd zamierza określić swoje stanowisko w sytuacji politycznej, która się wytworzyła, dopiero po zapoznaniu się z wnioskiem socjalistów.

Narazie więc pomimo burzliwego dnia zapanowała w izbie cisza i spokój.

W poszukiwaniu wydanego sądom posła-komunisty aresztowano omyłkowo posła Lew-Baczyńskiego

Z Warszawy donoszą:

Jak wiadomo, na wczorajszym posiedzeniu sejmu, na wniosek ministra sprawiedliwości wydany został

komunista poseł Władysław Baczyński.

W sejmie znajduje się również imiennik tego posła, poseł Lew Baczyński, ukraińiec, zresztą z wyglądu zupełnie niepodobny do swego imiennika komunisty.

Wczoraj wieczorem, gdy po posiedzeniu sejmu poseł Lew Baczyński udał się około godz. 9-ej w towarzystwie ks. kanonika Hanuszewskiego do miasta na kolację, zastąpiło mu na rogu Książęcej i Nowego Świata drogę

trzech wywiadowców policji, którzy oświadczyli mu, że aresztują go i zażądali, by z nimi udał

się do urzędu śledczego. Gdy poseł Lew Baczyński oświadczył, że dobrowolnie się nie uda, gdyż jest posłem i nie ma prawa być aresztowanym,

wywiadowcy zagrozili mu użyciem przemocy.

Następnie samochodem zawieźli go do urzędu śledczego w Ratuszu, gdzie przetrzymano go przez pewien czas aż do przyścia naczelnika urzędu śledczego.

Wywiadowcy oświadczyli: posło wi Baczyńskiemu, gdy tłumaczył im, że jest to zapewne pomyłka,

gdyż wydany sądom został, nie mający nic wspólnego z nim, poseł Władysław Baczyński, że mają takie polecenie od naczelnika urzędu śledczego p. Suchenka zwrócono się do władz sejmowych Komendy głównej policji oraz

władz rządowych, skąd otrzymano polecenie,

aby natychmiast wypuścić posła Lwa Baczyńskiego. Wobec tego przeproszono posła i około godz. 11 wypuszczono go z urzędu śledczego

Jak się dowiadujemy, znany ze swej energii komendant główny policji państwowej płk. Maleszewski poczynił już odpowiednie kroki,

celem ukarania winnych aresztowania z powodu pomyłki.

Jak się dowiadujemy, winnym grozić może nawet zwolnienie ze służby.

Fodkreślić należy, że w żądaniu prokuratora i ministra sprawiedliwości wyraźnie jest mowa

o posle Władysławie Baczyńskim, to też urząd śledczy jedynie może być winnym tej pomyłki.

Marsz. Piłsudski w Belwederze przyjął posłów zagranicznych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze posła Jugosławji p. Malankowicza, a następnie posła Wielkiej Brytanji p. Erskine.

Delegacja polska na międzynarodowej konferencji górników

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym wyjechała do Nimes na konferencję międzynarodową górników, delegacja polska, z posłem Stańczykiem (P. P. S.) na czele.

Sowieci kupują w Anglii

maszyny włókiennicze i urządzenia fabryczne

RYGA 23.5. Dzienniki sowieckie donoszą, iż sowieckie organizacje handlowe w Anglii zawarły z firmami angielskimi kontrakty na dostawę maszyn włókienniczych, kotłów i urządzeń fabrycznych na sumę około 40 milionów rubli. Jak zapewnia prasa sowiecka kontrakty zostały zawarte na bardzo korzystnych warunkach kredytowych.

Katastrofa samolotu linii Kolonia—Paryż

BERLIN 23.5. Dziś wkrótce po starcie spadł na ziemię samolot pasażerski typu Farman kursujący między Kolonią i Paryżem. Samolot został doszczętnie rozbity i ogarnięty przez płomień. Pilot, monter i pasażerka dr. Marksowa z Berlina zginęli w płomieniach

Lot polski Warszawa — Angora — Teheran

Z Warszawy donoszą.

Czynione są przygotowania do trzech polskich samolotów z Warszawy do Angory i Teheranu. Lot ten dojdzie do skutku prawdopodobnie w najbliższym czasie, przy czym jedynie nie jest jeszcze pewne, czy aparaty polskie lecąc będą tylko do Angory, czy też stamtąd dalej do Teheranu.

Kierownikiem tego lotu będzie szef departamentu lotnictwa woj-

skowego płk. Rayski. Razem z nim polecieć ma szef gabinetu ministra spraw wojskowych, podpłk. Beck. Lot odbędzie się na aparatach polskich systemu Potez XXV z polskiej fabryki samolotów w Białej Podlaskiej z motorami, wykonanymi w polskiej fabryce Skody w Okęciu. W locie wezmą udział trzy apaty tego systemu.

Prawdopodobny odlot w ciągu najbliższych 10-ciu dni

Traktat z Chinami podpisany został w Pekinie

WARZAWA 23 (Pat) Dnia 19 maja delegat pełnomocny rządu polskiego w Chinach, p. Karol Pin dor podpisał w Pekinie traktat przyjaźni i handlowy z rządem chińskim. Celem zawarcia traktatu było ustanowienie przyjaznych stosunków z narodem chińskim i dlatego traktat daje wyraz zrozumienia narodu polskiego dla dążeń chińczyków bez względu na ich ugrupowania polityczne i oparty jest na zasadzie wzajemności

i klauzuli największego uprzywilejowania. Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, co nastąpi w najbliższej przyszłości w jednej ze stolic europejskich, w której znajdują się przedstawiciele dyplomatyczni chin. min. spr. zagr. podejmie zorganizowanie poselstwa i uruchomi placówki konsularne jedną w Charbinie i drugą w Chinach właściwych, najprawdopodobniej w Szanghaju.

Strejk powszechny w Argentynie

Obawa przed zamachami bombowymi

BUENOS AIRES, 23.5. — W związku z żądaniem kolejarzy i robotników portowych proklamowano dziś w całej Argentynie strejk powszechny.

Władze przedsięwzięły wszelkie środki, aby nie dopuścić do zaburzeń.

Silne oddziały policji strzegą gmachów publicznych i mieszkań wybitnych osobistości, ponieważ zachodzą poważne obawy, że strej

kujący nie cofną się przed zamachami rewolwerowymi i bombowymi.

Przedsmakiem awantur, jakie może wywołać strejk, były wielokrotne krwawe starcia, które wybuchły wczoraj w czasie lokalnego strejku w Rosario. Krwawe bójkę skoczyły się zabicim 15-letniego chłopca, poranieniem wielu osób i wywróceniem kilku wozów tramwajowych.

Coste i Le Brix przybędą jutro do Warszawy

Z Warszawy donoszą:

Znani lotnicy francuscy Coste i Le Brix, którzy pierwsi przelecieli Atlantyk w południowej jego części, a następnie urządzili lot naokoło świata, przylatują jutro o godz. 6-ej wieczorem do Warszawy.

Do Warszawy lotnicy przylatują z Bukaresztu, przyczem mają zamiar obłecić wszystkie stolice Europy.

Zabawią u nas przez piątek po czym w sobotę rano wyruszą do Szwecji.

Lindbergh dyrektorem towarzystwa lotniczego

LONDYN, 23 maja. (A. T. E.) — Lindbergh objął stanowisko dyrektora technicznego nowozałożonego towarzystwa komunikacji lotniczej.

Towarzystwo to organizuje komunikację nad kontynentem amerykańskim między brzegami Atlantyku i Pacyfiku.

Kto będzie kanclerzem Rzeszy?

BERLIN 23.5. Wśród kandydatów na przyszłego kanclerza najczęściej wymieniane jest nazwisko byłego premiera, socjalisty Otona Brauna, który jednak dotąd nie zdaje się okazywać chęci do porzucenia zajmowanego stanowiska. Łączenie zaś urzędu kanclerskiego ze stanowiskiem premiera pruskiego, chociaż konstytucyjnie możliwe, ze względu na naturę pracy jest bardzo trudne. Zśród innych kandydatów wymieniany jest na stanowisko kanclerza b. pruski minister spr. wewn. socjalista Sewering.

Największy proces komunistyczny w Polsce zbliża się w Białymstoku ku końcowi

BIAŁYSTOK, 23 maja. (Pat.) — W związku z toczącym się od kilku tygodni w sądzie okręgowym procesem komunistycznym K. P. Z. B. wygłosił obszerny przemówienie prokurator Zubelewicz, czytając obfite materiały dowodowe, z którego wynika, iż podsądni, wyszukując dostęp do legalnych organizacji i wojska, prowadzili systematycznie destrukcyjną robotę antypaństwową, dążąc do zniszczenia autorytetu wszelkiej

władzy i wywołania przewrotu, umożliwiającego zapanowanie t. zw. dyktatury proletariatu. W konkluzji prokurator zażądał skazania 37 oskarżonych członków komitetów K. P. Z. B. oraz Mopru na 8 lat, 24 oskarżonych na 7 lat, reszty na 6 lat ciężkiego więzienia.

Po wieczornej przerwie zabrał głos pierwszy obrońca adw. Śmiarowski.

120 górników zabitych

Straszną katastrofą w kopalni

N. YORK, 23 maja. — Liczba wydobytych dotychczas zwłok górników zabitych w czasie eksplozji gazów w kopalni węgla w Mathern (Pensylwanja) wynosi 120.

Dyrekcja kopalni twierdzi, że z pozostałych 75 zaginionych udało się jeszcze część uratować, górniccy jednak sądzą, że również i ci nieszczęśliwi stracili życie.

Straszną katastrofą pod Pruszkowem

Pociąg pospieszny zabił i rozbil wóz wieśniaka

Z Warszawy donoszą: Nocy dzisiejszej około godz. 24 na przejeździe kolejowym w Zbikowie pod Pruszkowem wydarzył się straszny wypadek.

Ofiarą jego padł mieszkaniec Zbikowa Adam Barc, który powracał furmanką domu. Ponieważ była to już spóźniona pora—gospodarz drzemał.

Na przejeździe kolejowym tuż obok miasteczka, Barca obudził głuchy loskot. W tej samej chwili z za zakrętu ukazał się pędzący z ogromną szybkością pociąg pospieszny nr. 5 dążący z Warszawy do Krakowa.

Wieśniak, chcąc uniknąć wypadku, popędził konie, jednak było już za późno. Lokomotywa ze straszną siłą uderzyła w wóz, w mgünieńtu oka i

rozzrzucając szczątki na kilkanaście metrów od miejsca wypadku. Spłoszone konie, ocalałe od katastrofy wskutek porwania uprzęży, popędziły na oślep w pole.

Barc, który zeskoczył z wozu, ale nie zdołał zbiec z nasypu, znalazł śmierć pod pociągiem. Zwłoki jego znaleziono o parę metrów od przejazdu straszliwie zmasakrowane.

O wypadku zawiadomiono władze kolejowe i policję, która natychmiast wszczęła dochodzenie. Okazało się, że Barc wjechał na tor, gdyż szlaban był niezamknięty. Wobec tego, dróżnika Franciszka Karpińskiego, w którego obowiązkach leżało opuszczenie szlabanu przed przejazdem pociągów, aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Aeroplanem z Berlina do Kolonii

na Międzynarodową Wystawę Prasy („Pressa“)

Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“

Kolonja, w maju.
Jedynym środkiem lokomocji, który nam, ludziom XX stulecia, nerwowym i niecierpliwym najbardziej powinien odpowiadać, jest, bez kwestji aeroplan. Jeszcze dzisiaj można tej komunikacji niejedno zarzucić: drożyznę (cena jednego przejazdu odpowiada cenie biletu I klasy w pociągu pociągów; względne nieprzystosowanie jadących do nowych warunków (np. uczucie strachu, mdłości, brak pewności siebie). Jest to jednak tylko kwestja czasu, kwestja „otrząskania“ się z aeroplanem, tak jak dawniej trzeba było długich lat, aby przyzwyczaić ludzi do jazdy pociągami lub automobilem. Bezustanny war kot propeleru zmniejsza też w znacznej mierze rozkosze samej jazdy, jednak i tę drobnostkę da się zapewne w przyszłości częściowo usunąć, przez wynalezienie silnika bez szelestu. W ciągu najbliższych lat dadzą się warunki napewno tak zmienić, iż komunikacja aeroplanowa nie będzie miała charakteru luksusu, ani nie będzie dowodem jakiegokolwiek odwagi lub bohaterstwa; pierwszym krokiem do tego musi być obniżenie ceny przejazdu, w celu udostępnienia najszerszemu masom podróżowania drogą powietrzną. Kto raz przestrzeń 150 - kilometrową odbędzie w 45 minut, ten i następnym razem, zamiast spędzać 3 godziny w dusznym i brudnym pociągu, wybierze podróż aeroplanem. Time is money: każda wygrana godzina przy dzisiejszym amerykańskim tempie życia nabiera wartości i znaczenia. Dziś już kursują luksusowe, dwunastoosobowe Junkersy między Berlinem a Paryżem. Maszyny te zaopatrzone są w 3 motory, obsługiwane przez 2 pilo-



Jedźcie na lato do Saint-Nectaire.

Dokładne badania statystyki różnych miejscowości kuracyjnych dowiodły, że pokaźna liczba naszych obywateli odwiedza corocznie różne stacje wodolecznicze i klimatyczne zagranicą. Przede wszystkim rzuca się w oczy ogromna ilość Polaków przeprowadzających kurację w Niemczech, Austrii i Czechosłowacji. Stosunkowo najliczniejsza jest ilość odwiedzających Francję. Natura obdarzyła hojnie Francję nie szczędząc jej bogactw. Prześliczne krajobrazy, wspaniałe wodne plaże, a wreszcie znane ze swoich źródeł stacje wodolecznicze przyciągają w jej granice rokrocznie ogromną ilość kuracjuszy i wycieczkowiczów. Le Bourboule, Mont-Dore, Chatel Gyon, Royat i Saint Nectaire, położone w Owernii, posiadają pomimo bliskiego sąsiedztwa źródła o różnych wartościach chemicznych, dające wprost nieoczekiwane rezultaty przy astmie serca, chorobach wewnętrznych nerkowych i kuracjach arsenikowych. Sześć godzin St. Nectaire zwróciło na siebie w ostatnich latach uwagę świata medycznego.

Ciężka walka o byt naszych czasów wymaga często ogromnych wysiłków, to też przedzielnym, czy później, organizm nasz słabnie i potrzebuje odpowiedniego leczenia. Jednym z organów najszybciej podlegającym zachorowaniu są nerki. Dlatego powinno się mieć na baczności i ci wszyscy którzy w tym roku będą w Francji niechaj nie zapomną odwiedzić Owernii i naocześnie się przekonać o prawdziwości słów profesora Rathery, członka fakultetu medycznego w Paryżu:

Wszystko się złożyło na to, aby uczynić z Saint Nectaire stacją o wszechświatowym znaczeniu w sprawach chorób nerek.

Wygodne klubesle, restauracja, gazety, pozwalają na przyjemne spędzenie czasu, nie mówiąc już o czarującym widoku, który się rozciąga szeroko poza oszklonemi ścianami samolotu. Jesteśmy ludźmi XX stulecia, stulecia techniki i postępu: spieszy nam się, nie znamy uczucia strachu, przyzwyczajeni jesteśmy do ryzyka i do wygranej — wybieramy więc ze wszystkich znanych środków lokomocji ten jeden — jako pewny, szybki i wygodny.

Te myśli towarzyszyły mi, gdy zdecydowałem się na podróż z Berlina do Kolonii na międzynarodową wystawę prasy, której uroczyste otwarcie odbyło się dla publiczności 11 maja r. b. Mimo to dla dziennikarza całego świata wystawa została otwarta już 10 i na tę to przedwstępna uroczystość „pofrunęłam“ dzień wcześniej.

Niemieckie towarzystwo żeglugi napowietrznej „Luft - Hansa“ — ma szeroko rozgałęzioną siatkę komunikacyjną. Pojechać można z Berlina nie tylko do wszystkich stolic świata europejskiego, ale odpowiednie linie łączą cały szereg poszczególnych mniejszych miast pomiędzy sobą. Z Berlina na zachód przez Kolonię mamy połączenie z Paryżem i Londynem; na południe z Marsylią, Genewą, Bazyleą, Wiedniem, Budapesztem i Konstantynopolem. Na

południe sieć komunikacyjna sięga do Kopenhagi, na północ — wschód przez Gdańsk, Królewiec i Rygę do Moskwy. Niestety w tym znakomitem europejskim połączeniu brak bezpośredniego połączenia Berlina z Warszawą. Podobno na ten temat toczyły się pertraktacje w odpowiednich sferach, jednakże bez konkretnego rezultatu. Kwestje polityczne, które wpływają na brak tego połączenia, nie leżą jednak w ramach niniejszego sprawozdania.

Lot z Berlina do Kolonii trwa normalnie 4 godziny 15 minut, o ile wybiera się drogę przez Kassel z lądowaniem w tem mieście; 5 godzin — o ile „się fruwa“ przez Hannover, Dortmund i Essen. Wybrałam drogę dłuższą, aby móc z aeroplanu przyrzeć się słynnej Ruhrze i Nadrenji. Poza Hannoverem, który leży w odległości 2 godzin z Berlina rozpoczyna się szmat ziemi znany pod nazwą okręgu Ruhry. Po drodze mamy szeregi dużych miast: Münster, Bochum, Dortmund, Essen, Düsseldorf. Można powiedzieć, że właściwie niema tu żadnych krajobrazów w postaci lasów, pól czy rzek. Widać tylko kłębowisko domów, nadmiar fabryk, las kominów. Miasta znajdują się jedno obok drugiego z nieprzebraną masą przedsiębiorstw przemysłowych, kopalni węgla czarnego i brunatnego. Nad tem wszystkim

unoszą się kłęby dymu, gdziegdzie widać olbrzymie paleniska z buchającymi płomieniami ognia. Jest to najbardziej ruchliwa, najbardziej wydatna i bogata część Niemiec. Widok z góry nieco przypomina Łódź, jednakże rozrzuconą na przestrzeni nierównie większej. W odległości 10 minut od Kolonii przelatujemy nad Renem. Sina rzeka i oto już jesteśmy w Nadrenji, choć nie tej właściwej, słynnej ze swych wspaniałych winnic, gdyż ta leży nieco bardziej na południe.

Lądowanie w Kolonii odbywa się szybko i normalnie, wbrew opowieściom, bez wstrząsów i specjalnie przykrych uczuć, tak samo zresztą jak i start. Junkers zbliża się do ziemi, zataczając koło. Ziemia na chwilę zmienia swe położenie i staje do nas prostopa- dle (do tej pory czuliśmy ją i widzieliśmy wiać pod sobą równoległe do lotu), ale wrażenie to trwa tylko sekundę. Za chwilę tocymy się już po ziemi. Uczucie strachu nie miją, gdyż przez cały czas nie było go wcale: Podłoga aeroplanu, którą czułam pod nogami, była dla mnie ziemią, a zawieszona w powietrzu nie myślałam ani przez chwilę o możliwości katastrofy. Jedyną ulgą jest nagłe zatrzymanie się motoru, który z niesłychaną siłą warczał przez cały czas jazdy. Lecz oto już hangary kolońskie... Za chwilę siedzę

w autobusie „Luft - Hansy“ i jadę do centrum miasta, do świętego miasta Kolonii. Die heilige Stadt Cöln...

Przejeżdżamy przez szereg wąskich uliczek. Gdziegdzie stare klasztory, szereg kościołów, przeważnie w stylu romańskim, a po nad tem wszystkim góruje strzelista, niebiosiężna katedra. Katedra ta jest wogóle sercem miasta. Dookoła niej maleńki placik, na którym spokojnie i beztrudno kręcą się gołębie. Widok przypomina nieco weneckie Piazza di San Marco. W tem obramowaniu zdaje się chwilami, że gołębie, jakby przyciągnięte atmosferą starych miast i zamierzchłych kościołów, należą już do tradycji... Prócz katedry, utrzymanej w najczystszej stylu gotyckim, zbudowanej pod koniec XIV stulecia, szereg pomniejszych kościołów romańskich uzasadnia nazwę tego grodu. W tem bardzo klerykałnem mieście odbywają się wciąż uroczyste nabożeństwa. Co tydzień w niedzielę napęlnia się katedra ludźmi, którzy dziś jeszcze, w stuleciu techniki i postępu, w skupieniu przysłuchują się kazaniom znakomitego jezuity, ojca Djonizego, znanego w całej Nadrenji ze swego nadzwyczajnego głosu, z wyrazistej mimiki i głębokiej wiary, z jaką przemawia do słuchaczy. Udało mi się w niedzielę widzieć go i słyszeć, a wrażenie, jakie odniosłam pozostanie niezatarte. Tak mógł przemawiać jedynie jakiś mnich średniowieczny, natchniony iskrami bożą, asceta opętany i żyjący tylko dla jednej jedynej idei: sprawiedliwości i miłości bożej.

Tuż obok katedry, w której rozbrzmiewają głosy z innego świata, przelewa się wielkomięskie życie, pędzą automobile, z dworca kolejowego przychodzą i odjeżdżają przeładowane pociągi, rozsiadły się wokół międzynarodowe hotele. Czar minionych stuleci nie pryska: wszystko jest w tem mieście jakby trochę ospałe: i ten ruch uliczny, który ma imitować wielkie miasto; i ten stary zadymiony dworzec kolejowy, który łączy środek Europy z Zachodem; i te hotele, które niby zakrojone na wielką skalę, są jakby senne i bez życia. To miasto prawie milionowe, żyje i oddycha tradycją romantyczną swej starej, mitycznej katedry.

Parę kroków dalej dwa mosty przerzucone przez Ren, łączą starą Kolonię z tym brzegiem, na którym wybudowano nowe miasto: wszechświatową wystawę prasy. Jeden z tych mostów — most wiszący — jest cudem architektury: oparty na 2 filarach, lekki, półokrągły, z gracją zawieszony nad Renem. Czyni wrażenie fili-granowej zabawki dla dzieci. Drugi natomiast — dokument ciężkiej precyzyjnej roboty niemieckiej, jest szeroki, brzydki i niezgrabny. Obydwa łączą starą Kolonię z przedmieściami Deutz, co jakby Warszawa i Praga. Deutz jest jeszcze mało rozbudowany, dziś dopiero zapanował tu nastrój inny. Pochód cudzoziemców, wpływ dziennikarzy z obu półkul, świat literacki i dyplomatyczny z wszystkich części świata — oto przed czem dzisiaj stoi Kolonia...

Irena B-owa.

Aresztowanie bandy szpiegowskiej

która sprzedawała ościennemu mocarstwu tajemnice wojskowe

LWÓW 23. 5. — W ostatnich dniach wykryto na terenie Małopolski wschodniej nową bandę szpiegowską, która przeważnie zbierała dane, dotyczące oddziałów wojskowych. Szajka ta utrzymywała ścisły kontakt z placówką dyplomatyczną jednego z ościennych państw.

Głównym dostawcą wiadomości był inżynier Włodzimierz Czuliowski, urodzony w Czortkowie.

Fakt, że Czuliowski, nie mając żadnego określonego zajęcia, żyje bardzo szeroko oraz jego częste a tajemnicze wyjazdy, zwróciły na Czuliowskiego uwagę policji.

Pana inżyniera z Czortkowa poddano ścisłej obserwacji. Specjalnie interesowała policję sprawa ciągłych podróży Czuliowskiego.

Czuliowski nigdy nie dojeżdżał do stacji, do której wykupił bilet. W drodze niespodziewanie wysiadał i zmieniał kierunek podróży.

Często bardzo przesiadał się z pociągu pospiesznego do osobowego — to znów jechał dorożką lub samochodem do jakiejś stacji i tam dopiero oczekiwał na policję.

Sledztwo niezwykle żmudne i drobniagowe trwało półtora roku. Nie ulegało wątpliwości, iż Czuliowski zajmuje się szpiegowaniem.

Gdy zebrano dowody — pewnego dnia na stacji w Stanisławo-

wie policja wkroczyła do pociągu, którym inżynier zamierzał odjechać do Stanisławowa.

Na widok policji i zandarmerji Czuliowski odrzucił od siebie tekę z dokumentami. Na wiele się to jednak nie przydało — szpiega osadzono w więzieniu.

Poza Czuliowskim aresztowano jeszcze 7 osób. Bazą operacyjną dla szajki był powiat borszczowski.

Łódź śmierci

nabrawszy wody zatępnęła z trojgiem jadących

Z Warszawy donoszą:
W słoneczne południe podjęto przejażdżkę łódka po stawie trójmiejszczyków wsi Młyniecka w powiecie lubartowskim Janina Marcówna, Bolesław Bardzik i Władysław Cichalewski.

Zajęci wiosłowaniem, nie dostrzegli wcale, że niewielka łódka nabiera wody.

Zauważyli to dopiero, gdy brzeg już był daleko, a łódka do połowy napełniona wodą.

Na ratunek było już za późno.

W aferę szpiegowską między innymi zamieszani byli nauczyciele Ludwika z Sapochowa, bracia Antoni i Piotr Hajowsy oraz pewna nauczycielka.

Oprócz tego przeprowadzono kilka rewizji we Lwowie. Narazie jednak, ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

W chwilę później, mimo rozpaczliwych usiłowań dobiecia do brzegu, mimo wycłusztywania wody czem się tylko dało, łódka poszła na dno wraz z trojgiem jadących.

Z brzegu dostrzeżono wypadek, słyszano wołanie o pomoc. Nim jednak znalazła się łódka i nim doplynięto na miejsce wypadku, nieszczęsne ofiary nieopatrności znikły pod wodą.

Daremne poszukiwania zwłok trwały parę godzin. Dopiero wczoraj woda wyrzuciła topielców.

HELENÓW

Dziś o godz. 8 w.

I-szy Koncert symfoniczny pod dyr. TEODORA RYDERA.

W programie III symfonia Beethovena (Eroica) oraz utwory Griega, Webera, Wagnera i Czajkowskiego.

Dziś od godz. 7 do 8 w.

Koncert popularny

Zydowski teatr rewolowo-kameralny

„ARARAT“

Zachodnia 48 kier. M. BRODERSON.

Dziś Premiera i codziennie VII program p. t.

„ZYDOWSKIE CÔRECZKI“

Początek o godz. 10 w, Szczegóły w afiszach.

„Dzień Matki”

Z inicjatywy rady narodowej będzie zorganizowany 10 czerwca r. w całym kraju „Dzień Matki”.
Idea tego dnia polega na podniesieniu autorytetu rodziny przez oddanie czci matce.

Mysł to bardzo piękna i w dzisiejszych czasach niezmiernie aktualna.

Na czele ogólnokrajowego komitetu stanął prezydent Rzplitej. Ponieważ jest to sprawa obchodząca najszerszy ogół, przeto na wóz komitetu w Warszawie powstał w Łodzi komitet złożony z przedstawicieli różnych organizacji oraz przedstawicieli duchowieństwa i władz.

Program obchodu jest następujący: nabożeństwo w kościołach wszystkich wyznań, pogadanki w szkołach, odwiedzenie w przytułku dla starców i kalek opuszczonych staruszek—matek przez sierotki z ochronką i wręczenie staruszkom skromnych upominków, składanie podarunków własnej roboty przez każde dziecko własnej matce, odpowiedni film w kinie „oświatowym”.

Uważając że kobiety powinny przedewszystkiem wziąć udział w doprowadzeniu do skutku „Dnia Matki”, zwracamy się do wszystkich kobiecych organizacji oraz wszystkich kobiet, mających na sercu przyszłość narodu, którego podwaliną jest spojona uczuciem miłości rodzina, otoczona zaś w tej rodzinie szacunkiem Matka, o współdziałanie w urzędzeniu „Dnia Matki” tam, gdzie inicjatywa komitetu nie sięgnie.

Za Komitet
Koło Polek, stow. Kobiet Ewan-
gielistki przy par. św. Trójcy i
św. Jana, Narodowa Organizacja
Kobiet, Kropla Mleka.

Przeгляд koni

Jutro, tj. dnia 25 maja r. b. na przeгляд koni o godz. 8-ej rano (plac przy ul. prez. Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębu IX komisariatu policji, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na listy: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N, O, P.

Walne zebranie „Kropki Mleka”

Walne zgromadzenie towarzysstwa „Kropki Mleka” w Łodzi odbędzie się w dn. 5 czerwca r. b. o godz. 7-ej i pół w pierwszym terminie, o godz. 8-ej i pół w II terminie, w lokalu własnym, Piotrkowska 103.

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dnia 24 maja dyżurują następujące apteki:
L. Pawłowski—Piotrkowska 307
S. Hamburg—Główna 50, B. Głuchowski—Narutowicza 4, J. Sitkiewicz—Kopernika 26, A. Charemba Pomorska 10, A. Potasz—Plac Kościelny 10.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10,
Od wtorku, dn. 22 do poniedziałku
dn. 28 maja 1928 r. wt.

Dla dorosłych:
**Bogowie,
Ludzie,
Zwierzęta...**
Dla młodzieży:
PAT i PATACHON
w filmie p. t. „Tancerczka”
W poczekalniach kina codziennie
do godz. 22 audycje radiotelefoniczne.

Bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymają zapomogi doraźne w najbliższych dniach

Wczorajszy „Głos Polski” donosił o demonstracji bezrobotnych pracowników umysłowych przed lokalem zarządu funduszu bezrobocia, oraz o interwencji przewodniczącego obwodowego F. B. Offenberga i naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej w województwie.

Jak nas poinformowały miarodajne źródła, jeszcze onegdaj naczelnik Wojciechowski porozumiał się drogą telefoniczną z ministrem sterstwem pracy i opieki społecznej, oraz centralnym zarządem funduszu bezrobocia w Warszawie.

Naczelnik wydz. pracy i opieki społecznej łódzkiego urzędu wojewódzkiego przedstawił kompetentnym czynnikom w stolicy położenie bezrobotnych, sytuację prawną, oraz okoliczności, które wpłynąć powinny na jaknajrychlejsze wypłacenie bezrobotnym doraźnych zapomóg za okres maja, tembardziej, że tylko 3 dni dzieł nas od Zielonych Świątek.

Ministerstwo pracy, oraz cen-

tralny zarząd F. B. zapewniły naczelnika Wojciechowskiego, że zapomogi doraźne zostaną niezwłocznie wyasygnowane w miarę posiadanych kredytów.

O wyniku interwencji nac. Wojciechowski powiadomił miejscowy obwodowy fundusz bezrobocia.

W dniu wczorajszym, jak się okazało min. pracy przyspieszyło załatwienie całej sprawy, przez wyasygnowanie dla łódzkiego obwodu 40.000 złotych. Ponieważ dotąd zapomogi dla Łodzi na okres miesięczny wynosiły 80.000 złotych, przeto uszczuplone do połowy, fundusze na doraźne zapomogi zostaną wydzielone bezrobotnym przy pewnych ograniczeniach.

W sprawie tych redukcji, zarząd łódzkiego funduszu bezrobocia otrzymał z ministerstwa pracy i opieki społecznej, telefonogram, z którego wynika, że wypłatę należy uskutecznić w ciągu bieżącego miesiąca z tem, że z pomocy doraźnej w tym terminie (w maju b. r.) są wyłączeni nastę-

pujący bezrobotni pracownicy umysłowi:

a) samotni, którzy pobierali do raze zapomogi nieprzerwalnie przez 9 miesięcy;

b) żonaci, bezdzietni, pobierający nieprzerwalnie doraźne zapomogi w ciągu 15 miesięcy.

Pozostali pobierają zapomogi w tym samym trybie.

Suma 40 tys. złotych, jak nas poinformowano zostanie podzielona pomiędzy bezrobotnych najdalej jutro.

Celem uskutecznienia związanych z tem czynności personel urzędniczy F. B. otrzymał polecenie pracowania wieczorami. Na zasadzie dokumentów skreśli się wspomniane wyżej dwie kategorie bezrobotnych z listy wypłat.

O terminie wypłat F. B. wyda specjalny komunikat.

Ograniczenia przewidziane w piśmie centrali F. B. spotkały się ze sprzeciwem bezrobotnych zdyskwalifikowanych, pozbawionych prawa korzystania z doraźnych zapomóg. (g)

Do Łodzi—nie!

Wycieczka polaków amerykańskich

W dniu 7 lipca r. b. stanie na ziemi polskiej wycieczka polaków amerykańskich, należących do Związku Narodowego Polskiego, liczącego dziś przeszło 300.000 członków. Rodacy nasi przybywają do Polski w 10-tą rocznicę odyskania niepodległości. Zabawią w Polsce 3 tygodnie, z czego 3 dni w Warszawie, 2 we Lwowie, 3 w Zakopanem, 3 w Krakowie, 2 w Katowicach, 1 dzień w Częstochowie, 2 dni w Poznaniu i jeden w Gnieźnie.

Na czele komitetu głównego, który organizuje przyjęcie wycieczki, stoją: prof. Ponikowski, p. Kotnowski, prezes izby handlowej polsko-amerykańskiej, p. Szurlej, prezes zw. oficerów rezerwy i pcr. Rozkosz.

Nadanie pełnych praw gimnazjum żeńskiemu

Dowiadujemy się, że ministerstwo W. R. i O. P. przyznało gimnazjum żeńskiemu Tow. Żyd. Szk. Średnich w Łodzi (ul. Piramowicza 7) pełne prawa gimnazjów państwowych (Kategoria A).

Dyrektorem gimnazjum jest p. Michał Brandstaetter.

Przemysł wobec postulatów robotniczych Podwyżka płac — przedmiotem obrad związku przemysłowców

Wczoraj w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim odbyła się konferencja. Na konferencji tej omawiano sprawę pisma wystosowanego przez związek zawodowe, wypowiadającego obowiązującą umowę arbitrażową i wysuwającego żądanie 15 proc. podwyżki. Między innymi, omawiano w obszerniej dyskusji skalę ostatnich wahań wskaźnika drożyznianego, wykazującą istotnie wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby.

Nadmienić należy, że związek przemysłu włókienniczego, żadnej decyzji w związku z tem nie podjął.

Według opinii przedstawicieli przemysłu, związek udzieli odpowiedzi na ich pismo dziś, ewentualnie jutro. W sprawie tej jednakże zwołane zostanie pierwsze posiedzenie dopiero jutro.

Dla obiektywnego oświetlenia całokształtu sprawy pozwolimy sobie dodać, że w piśmie, jakie związek klasowy wystosował do przemysłu wyznaczono termin na odpowiedź do dnia 25 b. m. włącznie. Termin ten upływa zatem jutro, w piątek, i najprawdopodobniej zostanie przez przemysłowców dotrzymany. (d)

Gwałt i Kazirodztwo Sześć lat ciężkiego więzienia

W dniu 28 stycznia b. roku zawezwane zostało pogotowie kasy chorych do domu, przy ul. Cegielińskiej nr. 28, gdzie popełniła zamach samobójczy 27-letnia Genowefa Strzełińska, przecinając sobie nożem żyły rąk i szyi. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, zdołano ją uratować. Zapytana o powód zamachu samobójczego, złożyła wstrząsające zeznania.

Od 9 lat ojciec jej, Feliks Strzełiński zmuszał ją do uprawiania z nim czynów lubieżnych, w roku 1925 zaś korzystając z chwilowej nieobecności żony dokonał na niej gwałtu i od tego czasu ilekroć żona wychodziła, zmuszał ją do utrzymywania z nim stosunków

plciowych. Naskutek powyższych zeznań Genowefy Strzełińskiej, przeciwko 48-letniemu Feliksowi Strzełińskiemu wdrożone zostało przez urząd prokuratorski dochodzenie, w wyniku którego postawiony on został w stan oskarżenia o zgwałcenie i utrzymywanie z nią stosunków kazirodczych.

W dniu wczorajszym ojciec potwór zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Ze względu na wysoce drastyczny charakter sprawy rozpatrywana ona była przy drzwiach zamkniętych. W późnych godzinach popołudniowych sąd ogłosił wyrok, którego mocą Feliks Strzełiński skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (p)

Ministerjalna komisja rozjemcza rozstrzygnie zatarg pomiędzy dozorcami a właścicielami nieruchomości

Jak już donosiliśmy, na skutek wygaśnięcia umowy na rok 1927, dozorczy domowi zwrócili się do właścicieli nieruchomości z żądaniem zawarcia nowej umowy na rok 1928, wysuwając jednocześnie żądanie podwyższenia płac o 80 proc.

W sprawie tej odbyła się w dniu wczorajszym druga z kolei konferencja porozumiewawcza w inspektoracie pracy, na której

właściciele nieruchomości oświadczyli ponownie, że na odnowienie umowy zgodzą się, lecz podwyżki żadnej dozorcóm nie udzielą.

Wobec tego, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwrócił się do ministerstwa pracy z wnioskiem o wyznaczenie komisji rozjemczej, w skład której weszłyby przedstawiciele min. pracy, spr. wewnętrznych i min. sprawiedliwości.

Kolejka Łódź-Tomaszów pozostała w gronie nieziszczalnych projektów

W swoim czasie magistrat wszczął starania w sprawie budowy kolejki Łódź-Tomaszów, jako mającej wielkie znaczenie dla Łodzi.

Gdy plan budowy przy pomocy towarzystwa akcyjnego z udziałem magistratu okazał się nierealny ze względu na obojętność zainteresowanych, wszczęto pertraktacje z konsorcjum zagranicznym. Ostatnio prowadzono pertraktacje z pewnym towarzystwem za-

granicznem, które dwukrotnie prosiło o prolongowanie terminu opcji, lecz w rezultacie pertraktacje zostały przerwane.

Obecnie byłaby aktualna sprawa wszczęcia robót chociażby ziemnym sposobem gospodarczym przez magistrat i zatrudnionych większą ilość bezrobotnych, to też na jednym z najbliższych posiedzeń rady miejskiej sprawa ta poruszona zostanie w formie zapytania pod adresem magistratu. (b)

Pobór rocznika 1907 Kto się ma stawić jutro na Komisje

Jutro, t. j. w piątek, dnia 25-go maja r. b. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:
Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska Nr. 18):
Poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na listy: S od Szki, T.
Przed komisją poborową Nr. 2

(Ogrodowa 34):
Poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie XIII komisariatu policji o nazwiskach na listy: A, B, C, D, E, F, G do Geł.
Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna Nr. 82):
Poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie IX komisariatu policji o nazwiskach na listy: L, Ł, M, N, O, P.

LUONA
Dzisiaj i dni następnych!
Wspaniały świąteczny program!
Ceny miejsce popularne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Po godzinie: godz. 4 pp., w soboty, nie ziele
Światła o g. 1.30 pp. Ost. seans o g. 10 w.

„Mocarz Świata”
(Świat bez broni)
Wielki dramat współczesny na tle rozwiązania problemu światowego pokoju.
W rolach głównych potęgi ekranu: — **Paweł Wegener, Margareta Schoen, Erich Kaiser Tifz, Hanni Reinwald i chińczyk Nien-Son-Ling.**
Orkiestra symfoniczna pod dyr. **p. M. LIDAUERA.**

SUUM CUIQUE

Papa.

Panna Zofia B. przez dłuższy okres czasu udzielała korepetycji 12-letniej córce państwa F. Dziewczynka bardzo marnie się uczyła — była leniwa, rozpieszczona przez rodziców, a przytem niezdolna — więc matka przyjechała do pomocy korepetytorkę. Mimo to jednak dziewczynka promociji do wyższej klasy nie dostała, co pana F. wprawiło w niebywałą złość. Oświadczył on panie Zofii B., że jej za ostatni miesiąc nie zapłaci, gdyż widocznie że (!) uczyła córkę.

Korepetytorka przez szereg miesięcy czekała, nie wątpiąc, że jednak pan F. — bogaty kupiec, namyśli się i nie zechce jej skrzywdzić. Ponieważ jednak nietylko nie zanosilo się na to, ale pan F. wręcz kategorycznie jej oświadczył, żeby go więcej nie monitowała, bo nie ma zamiaru jej zapłacić — panna B. skierowała skargę do sądu z prośbą o zasądzenie na jej rzecz 90 złotych. W dniu wczorajszym odbyła się sprawa w Sądzie Pokoju.

Panna Zofia B. niedawno skończyła jedną z łódzkich pensji; obecnie jest studentką Uniwersytetu Warszawskiego.

— Proszę wysokiego sądu! Zrozumiałe chyba jest, że nie dla rozrywki procesuję się z tym panem. Aczkolwiek mój stan materialny jest bardzo zły i na każdy grosz ciężko muszę pracować — ogromną satysfakcję sprawiłoby mi podarowanie bogatemu dorobkiewiczowi powojennemu tych 90 złotych. Niestety muszę sobie tej przyjemności odmówić...

Sąd zasądził na rzecz powódki całkowitą sumę.

Smieszne najmniej, jeśli już nie całkiem niemiardem jest uparte i lakoniczne twierdzenie nowobogackiego matulka, że córeczka jego „była widocznie źle uczona, bo się została na drugi rok”...

Zet.

Łódź podwodna im. J. Piłsudskiego

Na podstawie uchwały walnego zebrania członków oficerskiego funduszu samopomocy oficerów przy DOK. Nr. IV zarząd przekazał dnia 12 maja 1928 roku kwotę 101 zł. 30 gr. jako część zysków za rok obrachunkowy 1927 na Łódź podwodną im. marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-0

TEATR i MUZYKA

Notatki

Niemiecki artysta dramatyczny, Edelsbacher, występując gościnnie w jednym z miasteczek niemieckich, kazal wydrukować wielkie plakaty reklamowe z temi słowy tłustym drukiem: „Faust W. Goethego. Rolę Mefista odegra O. Edelsbacher. Obaj z Frankfurtu nad Menem”.

Znany kompozytor wiedeński Franciszek Lehár, który w tych dniach obchodził swoje 50-lecie, wystawił we Wiedniu nowy swój utwór p. t. „Carewicz”. W trzecim akcie, odgrywanym się w Neapolu, występuje komiczna figura neapolitańczyk Dordola. Prasa włoska bardzo ostro zaatakowała Lehara za wprowadzenie tej figury, w której upatruje ośmieszanie Włoch, a przedstawiciele piśm włoskich, którzy byli obecni podczas premiery, demonstracyjnie wyszli z teatru. Poseł włoski we Wiedniu przedsięwziął interwencję, by skłonić Lehara do wyeliminowania postaci Dordola ze swego „Carewicza”.

Między śpiewaczką Jerltza a kierownictwem państwowej opery wiedeńskiej wybuchł ostry konflikt. P. Jerltza uczuła się dotkniętą tem, że w czasie gościnnych występów opery wiedeńskiej w Paryżu nie otrzymała odznaczenia Legii Honorowej, a nadto uskarża się, że dyrekcja wiedeńskiej opery uczyniła jej kilkakrotnie afront. P. Jerltza zgłosiła wobec tego pismem dymisję, oświadczając, że w operze wiedeńskiej występować nie będzie. Wskutek tego konfliktu, wystawienie nowej opery R. Straussa pod tytułem „Egipska Helena”, które miało się odbyć w początkach czerwca, jest zakwestionowane. Dyrekcja opery wiedeńskiej ma nadzieję, że uda się konflikt zażegnać.

TEATR MIEJSKI.

Dodatkowe występy Józefa Węgrzyna odbędą się w sobotę o godz. 4 i w niedzielę o godz. 3 i pół.

Ostatnie powtórzenia „Małgozaty z Nawarry” z Jadwigą Smosarską dane będą nieodwołalnie dziś i jutro wieczorem. Ceny niższe.

W sobotę teatr miejski występuje z premierą sztuki, która stanowiła sensację sezonu w całym szeregu miast amerykańskich, angielskich i niemieckich. Jest to sześcioktowa (sześć niedługich aktów) komedia detektywistyczna, której oryginalny tytuł brzmi właściwie: „Czarownik”, zaś podtytuł: „Tajemnica Scotland Yardu”. (Scotland Yard jest, jak wiadomo, nazwą londyńskiego urzędu śledczego).

„GONG”.

Rewia „ZACZYNAMY” cieszy się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem. Zwłaszcza doskonały skecz „Cwiczenia wojskowe” dzięki koncertowej grze zespołu ze Skoniecznym na czele oraz aktualnemu tematowi wywołuje rzesze oklaski. Nie mniejszym powodzeniem cieszy się doskonały skecz Starckiego „Majówka w Rudzie Pabjanickiej” z udziałem Jaśkówny, Rostańskiej, Wojnara i Sobolówny, Selańskiego i Laskowskiego.

Codziennie dwa przedstawienia: o g. 6 i 10 wiecz.

TEATR KAMERALNY

Dziś i do poniedziałku wieczorem włączmie ostatnie przedstawienia arcywesołej, kapitalnie granej farsy francuskiej „Codziennie o 5-ty”.

Zapowiedziano na niedzielę najbliższą przedstawienie popołudniowe „Początek do grzechu” zostaje odwołane.

OWA PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI

Wobec niezwyklego powodzenia, jakim cieszą się przedstawienia dla dzieci, które są pedagogicznie i przystępnie układane, dyrekcja urzędu obecnie ostatecznie dwa przedstawienia w Filharmonii, a mianowicie w nadchodzącą niedzielę, dnia 27 oraz w poniedziałek, 28 b. m. W rolach głównych wystąpią cudowne dzieci, ulubienice milusińskich, młodociane artystki - tancerki 9-letnia Miłka Łazarówna, 8-letnia Zosia Szuberla, Fenia Gerardi, Irena Marylska, Stefan Telesiński i inni. Odegrane zostaną trzy prześliczne komedyczki: „Głupi Maciuch”, „Figle Kajtusia”, oraz „Kajtus nie chce być plotkarzem” oraz wielki balet dziecięcy p. t. „Wlazł kotek na plotek”. Początek przedstawień o godz. nie 12 w południe.

Sprostowanie

We wczorajszym sprawozdaniu z „Popisu uczniowskiego konserwatorium p. Heleny Kijeńskiej” w 27 wierszu wydrukowano „sławne Trio” zamiast „własne Trio”. Przez przeoczenie opuszczono podpis pod sprawozdaniem: F. Hal.

WIECZÓR POETYCKI „METEORA”.

W piątek, dnia 25 b. m. o godz. 7.30 wieczorem w sali gimnazjum miejskiego ul. Sienkiewicza nr. 46 odbędzie się wieczór autorski grupy młodych poetów warszawskiego miesięcznika poetyckiego „Meteor”: Romana Kofoneckiego, Światopełka Karpińskiego, Jana Ostaszewskiego, Mariana Piechala, Kazimierza Sowińskiego, Grzegorza Timofiejewa.

Recytacje utworów, w interpretacji artystów teatru miejskiego, p.p.: Eli Dzięwońskiej, Karoliny Lubieuskiej i Juliusza Lubiec - Lisowskiego, poprzedzi słowo wstępne o najmlodszej poezji polskiej młodego krytyka warszawskiego, Władysława Biełkowskiego.

Na srebrnych ekranach

Kino „Czary” w ogrodzie

Wzorem wielkich kin zagranicznych również sympatyczne „Czary” otwierają w dniu dzisiejszym podwoje do swego ogrodu.

Warto zaznaczyć, iż jest to jedyne kino w Łodzi, które podczas lata wyświetlać będzie pierwszorzędne obrazy na świeżym powietrzu.

Dobrowa orkiestra symfoniczna oraz wysoka wartość artystyczna filmów złoży się, iż ogródek kina „Czary” będzie miejscem spotkań elity naszego miasta.

Kino „Odeon”

„Ta, która się sprzedała”

Film porusza dawno już przebrzmiałe, a tak bolesne chwile, które stwarzała w każdym domu prawie, w każdej rodzinie wojna. Liza, bohaterka dramatu, jest w roku wybuchu wojny pełną najrozszybszych nadziei narzeczoną — przysłała hrabiną von Herdeck. Dobroć jej serca, wrażliwego na urojone kłopoty swej lekkomyślnej przyjaciółki, każe Lizie pójść za głosem przyjaciela i oddać znajomej przysługę. Liza gorzko cierpi za okazaną przyjaciółce życzliwość.

Wojna zastaje Lizę w nędzy

prawie, opuszczoną przez rodzinę i przez narzeczonego, który nie decyduje się na poślubienie osoby, figurującej w kronikach skandalicznych gazet.

Wojna robi swoje. Nędza jest jej wierną pomocnicą. Sprowadza ona Lizę na dno upadku. Również i narzeczony Lizy staje się nędzarzem. Spotykają się i miłość znów odzywa się w ich skołatanych sercach. Zaczynają nowe życie.

Film ma niezwykle bogatą i wartościową fabułę. Te walory stanowią niechybnie o jego powodzeniu.

Papierosy bez nikotyny

Wzorem monopolu austriackiego i innych monopolu zagranicznych, Polski Monopol Tytoniowy zamierza przystosować niektóre swe fabryki do produkowania wyrobów odnikotynizowanych. Obecnie konstruowane są specjalne urządzenia do odnikotynizowania wyrobów tytoniowych w fabryce monopolowej w Warszawie.

Tytułem próby, początkowo puszczane będą w obieg tylko papierosy odnikotynizowane, później zaś, o ile to będzie dogadzało gustom palaczy, puszczane będą w obieg również tytonie odnikotynizowane.

W Żeńskim Gimnazjum

C. WASCZYŃSKIEJ

Zielona 15, tel. 19-00

egzaminacje wstępne rozpoczynają się 4-go czerwca.

Kancelaria czynna od godz. 8—14-ej.

24-5

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) —
12.00. Sygnal czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

12.05. Odczyt dla młodzieży szkolnej p. t. „Wycieczka młodzieży do Jugosławii” — wygłosi prof. A. Janowski.

12.30. Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej. Koncert szkolny. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Adela Comte-Wilgocka (śpiew), prof. Ludwik Urstein (akomp.), I. I. Franciszek Schuberbert: a) Marsz wojskowy, b) Kolysanki — wykona orkiestra. 2. Pieśń: a) Serenada, b) Pstrąg, c) Półna różyczka — odśpiewa p. A. Comte-Wilgocka. 3. Muzyka baletowa do „Rozamundy”. II. 4. Pieśni: a) Moniuszko: Wiosna, b) Noskowski: 1) Dzieci i żaby, 2) Stary pies i stary sługa — odśpiewa p. A. Comte-Wilgocka. 5. a) Paderewski: Tańce tatrzańskie, b) Noskowski: Mazur ludowy — wykona orkiestra.

16.00. Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie.

16.40. Pogadanka p. t. „Poika w Ameryce” — wygłosi p. Maria Ankiewiczowa.

17.45. Audycja literacka.

20.00. Pogadanka muzyczna — wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski.

20.30. Koncert wieczorny, Transmisja z Wilna.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Odczyty

SILA I ŚWIATŁO.

Koło Łódzkie S. E. P. urządza w dniu dzisiejszym w lokalu stowarzyszenia techników, Piotrkowska 102, o godzinie 8-ej wiecz., zebranie odczytowe, na którym wygłoszony zostanie odczyt ilustracyjny przezrociami, przez inż. p. St. Konczynskiego z Warszawy, z firmy „Siła i Światło”, p. t. „Elektrownia ciepła, jako całość” (projekt elektrowni okręgowej w Poznaniu).

ODCZYT CEZAREGO JELENTY.

W piątek, dnia 25 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników w Łodzi, Piotrkowska 102, wygłoszony odczyt p. t. „Co Polska może i co powinna dać światu?” p. Cezary Jelenta.

O liczne przybycie członków oraz gości, przez nich wprowadzonych, prosi zarząd

TAKŻE NA ZIELONE ŚWIATKI TRZEBA PRZYLOTOWAĆ PIECZYWO.

Dzieciom szczególnie smakują nadziewane biszkopty i waniliowe sucharki. Wypek podobnych ciastek, nadających się również doskonale na wycieczki, nie sprawia gospodyni żadnym kłopotów, gdyż w nowej książce receptowej z kolorowymi ilustracjami dr. Oetkera znajduje się wiele dobrych przepisów, według których piec można nadzwyczaj łatwo, szybko i tanio. Jak wiadomo, wydanie tej książki jest do nabycia we wszystkich składach, które prowadzą znane wyroby dr. Oetkera.

Teatr lit.-art.



w ogrodzie
Cegielniana
Nr. 16.

pod kierownictwem
Walerego Jastrzębca

Ul. Cegielniana Nr. 16.

Dziś i dni następnych!

Występy ulubieńca Łodzi Czesława Skoniecznego

Program Nr. 20 p. t.

ZACZYNAMY!

Wielkie calabracki wiosenne w 14 częściach pióra L. Starckiego, Toma, Nela, Własta, Cybulskiego i Jastrzębca, muzyka T. Sygietyńskiego, Kałaszką, Karasińskiego, Petersburskiego i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Lili Rostańska, Hanka Runowiecka, Stanisław Belski, Gustaw Cybulski, Walery Jastrzębiec, Bolcio Kamiński, Stefan Laskowski, Adolf Nowosielski, Stanisław Selański i Czesław Skonieczny, oraz zespół baletowy w składzie: Marysi Bargielskiej, Jadwigi Brauman, Zofii Liszewskiej, Klary Pańczyńskiej, Aldony Sozonowiczówny, Reginy Zmijewskiej i Heleny Bukowskiej z prim. bal. Ireną Sobolówną i baletmistrzem Eugenjuszem Wojnarem na czele.

1) Zaczynamy: 2) Luksusowy pociąg. 3) Sielanka. 4) Ten krakowiak. 5) Wróc walczyku. 6) Prezent dla Fonsi a. 7) Majówka w Rudzie-Pabjanickiej. 8) Rozbity kałamarnic. 9) Kwaciarka. 10) Gobelin. 11) Cwiczenia wojskowe. 12) Ja amantów muszę mieć trzech. 13) Jesteśmy już w ogródku!
Zapowiadają: Walery Jastrzębiec, Bolcio Kamiński i inni. — Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. — Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński
Koncertmistrz: W. Lidauer. — Baletmistrz: E. Wojnar. — Dekoracje: S. Frasiaka. — Letnia scena pod dachem zabezpieczona od deszczu udekorowana przez art. mal. St. Frasiaka. — Przy teatrze pierwszorzędny bufet i kawiarnia. — Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10 wiecz. — W niedzielę i święta — 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz. — Kasa sprzedaje bilety od godz. 4-ej po południu.

Sytuacja gospodarcza Polski

Odplyw dewiz z Banku Polskiego. -- Deficyt bilansu handlowego. -- Osłabienie eksportu. -- optymizm p. Dewey'a

Sprawozdanie dekadowe Banku Polskiego wykazuje w pierwszych 10-ciu dniach b. m. zmniejszenie pokrycia o 7,1 proc. okresie wzrosł portfel wekslowy i obieg banknotów. Zmniejszenie zapasu walut i dewiz Banku Polskiego, które w okresie pierwszych 4-ch miesięcy b. r. wynosi około 144 milj. zł. (70 milj. otrzymane z pożyczki zagranicznej dla Warszawy i 74 milj. zmniejszonych zapasów dewizowych) — nie może być w żadnym wypadku traktowane jako objaw dodatni i pożądany. Oczywiście, zapasy walutowe Banku Polskiego są b. znaczne, ale stały odplyw walut, z jakim przez dłuższy jeszcze czas liczyć się będziemy musieli — nastroża poważne refleksje na temat obecnej sytuacji gospodarczej i horoskopów na najbliższą przyszłość.

Zagadnienie odplywu dewiz z pasów Banku Polskiego pozostaje w związku z deficytem naszego bilansu handlowego. Oczekiwane ze szczególnem napięciem ogłoszenie stanu bilansowego za kwiecień — nie przyniosło żadnego konkretnego wyjaśnienia w tej sprawie. Deficyt bilansu w kwietniu, wynoszący 81 milionów jest o 50 proc. mniejszy od ujemnego salda w marcu. Ale wobec olbrzymich ilości zmagazynowanych w Polsce w okresie waloryzacji cel towarów importowanych — deficyt ten powinien być o wiele mniejszy. Jakkolwiek w okresie kwietnia działały może jeszcze w dalszym ciągu skutki waloryzacji, to jednak deficyt ten w porównaniu z cyframi miesięcy ubiegłych wskazuje na wzrost przywozu artykułów luksusowych i spadku importu produkcyjnego.

Ale nie tylko w tym tkwi zło. Poza wzrostem przywozu mamy równocześnie spadek eksportu i to jest właśnie zjawisko, które smutnie stawia horoskopy możliwości rozwojowym produkcji polskiej.

Eksport w okresie pierwszych 3-ch miesięcy r. b. utrzymał się na tym samym poziomie, co r. ub. Ponieważ zaś w okresie tym nastąpiła zwyżka cen — przeto tem samem ujawnia się spadek naszej siły eksportowej.

Nie więc dziwnego, że na tem tle pojawiły się pogłoski o zamiarze wprowadzenia przez komitet ekonomiczny ministrów ograniczeń importowych do Polski z zagranicy. Nie sądzimy, by projekt ten miał przyczynić się wydatnie do poprawy, jak to pólurowe dowode komentaryzują stwierdzając: notujemy pogłoskę z obowiązku sprawozdawczego, jako jeden z przyczynków do obecnej sytuacji gospodarczej Polski.

* Niepomyślnie to objawy nie nie-

pokoją zbytnio doradcy finansowego Banku Polskiego p. Dewey'a który opublikował swe drugie z rzędu sprawozdanie.

Sprawozdanie to składa się z 4-ch części. Część pierwsza poświęcona jest wykonaniu planu stabilizacyjnego, część druga — kredytowi długoterminowemu dla rolnictwa, część trzecia — ocenie gospodarki budżetowej państwa.

W części czwartej omawia p. Dewey poprawę sytuacji gospodarczej.

Nie możemy się zgodzić z twierdzeniem, jakoby Bank Polski nie był w możności wpłynąć na złagodzenie sytuacji kredytowej. Elastyczna polityka kredytowa winna się przystosowywać do konjunktury, a nie odwrotnie.

Nie możemy też podzielić optymizmu p. Dewey'a który przewiduje dalszy szybki przyptyw kapitału zagranicznego.

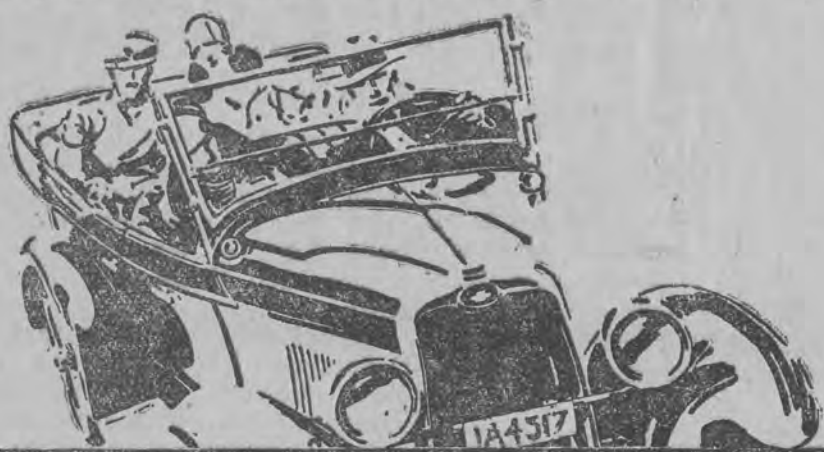
Przecież dotychczas kredyty zagraniczne idą do Polski bardzo wolno i z wielkimi trudnościami.

Pożyczka stabilizacyjna miała się stać pożyczką kluczową, otwierającą nam rynek międzynarodowy. Czy stała się nią istotnie?

Polska z Ameryki dostała kilka drobnych pożyczek, podczas, gdy Niemcy otrzymują wciąż sumy, które nawet w St. Zjednoczonych zaczynają wywoływać refleksje.

O tych sprawach, charakteryzujących sytuację gospodarczą Polski — sprawozdanie p. Dewey'a dyskretnie milczy.

A. R.



Silny — jak wielki drogi wóz za zdumiewająco niską cenę — z licznymi nowoczesnymi ulepszeniami.

Tysiące ludzi na ulicach wielkomiejskich patrzą z niezwykłym podziwem — na nową Chevroleta 1928. Jest ona we wszystkich swych częściach wielkim wozem, szybkim, silnym, a jednak w niskiej cenie.

Ta nowa Chevroleta na rok 1928 została entuzjastycznie przyjęta na całym świecie przez wiele tysięcy osób.

Wskazuje to, jak dobrze udało się General Motors jeszcze bardziej rozwinąć i udoskonalić w niej istotne cechy wielkich luksusowych wozów.

Posiada ona obecnie nowoczesny, skuteczny hamulec na 4 koła i moc nowych technicznych udoskonaleń i udogodnień — wszystkie gruntownie wypróbowane na 4,500,000 km., głębszą i węższą chłodnicę, termostatyczną kontrolę wody.

A o ile więcej miejsca dla 5 dorosłych osób przez przedłużenie odległości kół o 10 centymetrów. Obecnie tonie się w wygodnych, miękkich siedzeniach. Nie odczuwa się też już więcej najmniejszego wstrząśnienia na specjalnie skonstruowanych sprężynach.

Gdy się próbuje osadzić w kulkowym łóżysku kierownicę, zauważa się dopiero, jak niesłychanie łatwo wóz daje się prowadzić. Słynny silny motor z wentylami w głowicy cylindrów, z określonymi zaletami drogiej maszyny, z tłokami aluminiowymi z wkładkami ze stali Invar — jeszcze silniejsze i spokojniejsze działanie motoru!

Nie pozbawiając się w żaden sposób przewagi posiadania wozu z istotnymi zaletami wielkich, eleganckich limuzyn za tak niską cenę. Dokonajcie jazdy próbnej. Przedstawiciel Chevrolety wyjaśni wam również dogodne warunki płatności.

Chevrolet

General Motors International A | S.

Upoważnieni przedstawiciele

Salon Samochodowy Zygmunt Dmowski i S-ka Łódź,

Piotrkowska Nr. 150. Telef. 29-40 i 72-40.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8.89

CZEKL

Belgia 124.45

Holandja 359.75

Londyn 43.53

Nowy York 8.90

Paryż 35.10

Praga 26.41 i pół

Szwajcaria 171.84

Wiedeń 125.42

Włochy 47.—

AKCJE

Bank Handlowy 117.—

Bank Zachodni 34.50

Bank Polski 180.50, 179.—

Bank Zarobkowy 86.—

Spłess 162.50

Elektryczność 92.—

Firley 73.—, 69.—, 70.50

Wysoka 170.—

Cegielski 46.—

Modrzewów 48.50

Parowozy 50.—

Rudzki 55.—

Zieleniewski 160.—

Haberbusch 223.—

Elektr. Dąbrow. 100.—, 95.—

Sila i Świątło 195.—, 187.—

Cukier 75.—, 76.—, 75.—

Węgiel 99.—, 98.—

Lilpop 43.—

Norbim 218.—, 227.—

Pociek 11.50

Starachowice 63.50, 62.50, 62.75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 83.—, 84.—

Kolejowa 104.—

5 proc. konwersyjna 67.—

5 proc. konwersyjna kol. 62.—

8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—

8 proc. listy zastawne m. Warszawy

zł. 77.—, 77.25

5 proc. listy zastawne m. Warszawy

zł. 59.15, 59.—

Borkowski 16.75

10 tys. robotników pracuje w przemyśle włókienniczym w Bułgarii.

SDFJA (Ceps). Przemysł bułgarski jest jeszcze stosunkowo mało rozwinięty a robotnicy przemysłowi rekrutują się przeważnie z mieszkańców wsi. Trudno więc mówić o bezrobociu w przemyśle bułgarskim, ponieważ robotnik, nie znalazłszy zatrudnienia w fabryce powraca na wieś.

Tylko w trzech gałęziach przemysłowych powstały kadry robotnicze stałe, a mianowicie w przemyśle węglowym, włókienniczym i tytuńowym.

W całym przemyśle bułgarskim naliczono w początku roku 1928 72,000 robotników, podczas kiedy w końcu r. 1926 zatrudniał przemysł bułgarski tylko 64,000. Zliczy tej wypadła na przemysł tytuńowy 30,663 osoby, na przemysł włókienniczy 10,336, a na przemysł węglowy 7,000 osób.

Największe bezrobocie panowało w Bułgarii w lutym 1927, osiągając cyfrę 26,000 osób, t. zn. około 40 proc. wszystkich robotników.

Później jednak liczba bezrobotnych przedko spadała, osiągając w końcu roku 10,000 bezrobotnych, czyli 16 proc.

Wśród robotników przemysłowych było w r. 1927 — 42,504 mężczyzn i 29,406 kobiet. Według narodowości było 67,000 bułgarów, 2,860 rosjan, 1,154 turek i 986 innych narodowości.

Powóz

„Wiktoria“ prawie nowy do sprzedania. Kilińskiego 97.

Dyplomowany

prawnik

b. przemysłowiec, właściciel nieruchomości poszukuje kierowniczego stanowiska, względnie reprezentacji. Oferty sub „Bardzo energiczny“ do administr. niniejszego pisma.

KARALUCHY PRUSAKI Jedyne prawdziwy skuteczny środek Lab Chem. J. Sroczyński i S-ka Warszawa Elektoralna 21 tel. 65-11.

TANATOL Żądać wszędzie.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku 22 maja do poniedziałku 28 maja włącznie.

Po raz pierwszy w Łodzi! Wyśmienita współczesna komedia p. t.

Rozwiedzmy się

W rolach głównych:

VIVIAN GIBSON

filuterna gwiazda filmowa, ulubienica tłumów

I MAKSA LANDA

Obraz ilustruje doborowa orkiestra salonowa

ANONS: Następnym program

Za Kulisami Kabaretu

(Noc zemsty)

W rolach głównych: Marcela Albani

Sandra Milowanow, Werner Kraus

Karol Vanel i inni.

Początek w dni powszednie o g.

4-ej ostatni seans o 9.30.

W soboty, niedziele i święta o g.

2.30 po południu

Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz

sobót od 4 do 5, w soboty, niedz.

i święta od 2.30 do 3.50 ceny miejsc

po 75 i 50 gr.

Ogród Restauracji „TIVOLI“ Przejazd No 1. Tel. 26-30 Dom Majstrów Tkackich

Dziś otwarcie sezonu letniego

Koncert orkiestry 31 pułku S. K.

pod dyr. kap. Adamczyka

Wybór nowalji sezonowych Znakomita kuchnia.

Początek KONCERTU o godz. 8-ej wieczorem.

Zjazd gwiazdzisty do Łodzi Ostateczny wynik zawodów samochodowych

Na podstawie obliczonych ksiąg zeczek drogowych ustalono dla każdego z poszczególnych klubów następującą ilość punktów:

Automobilklub Polski 5,500 przy udziale 20 samochodów,
 Krakowski Klub Automobi-
 lowy 7,716 przy udziale 27 samo-
 chodów,
 Łódzki Automobil-Klub 6,738 przy udziale 27 samochodów,
 Małopolski Klub Automobi-
 lowy 877 przy udziale 3 samocho-
 dów i
 Wielkopolski Klub Automobi-
 lowy 1,945 pkt. przy udziale 12 samochodów.

Nagrody przyznano jak następuje:

1. Nagroda pierwsza Łódzkiego Automobil-Klubu, otrzymał p. Zychon Stanisław, czł. K.K.A. na samochodzie Studebaker przy 381 pkt.

2. Nagroda druga wiceprezesa Ł. A. K. p. Fr. Leonhardta, otrzymał p. Edmund Tesche, czł. L. A. K., na sam. Austro-Daimler przy 376 pkt.

3. Nagroda trzecia towarzystwa ubezpieczeń „Patria” — przepisom regulaminu co do tej nagrody odpowiadają 2 zawodnicy: 1) pani Helena Haller-Halenburg i 2) pan hr. Stefan Tyszkiewicz, którzy uzyskali jednakową ilość pkt., t. j. po 368. Ponieważ w tym wypadku decyduje mniejszy litraż samochodu, gremjum komisarzy sportowych przyznaje nagrodę i dyplom p. Hallerowej Helenie, a p. hr. Tyszkiewiczowi srebrną plaketę i dyplom za wyjątkowy sportowy wyczyn samochodu polskiej fabrykacji.

4. Nagroda Poznańsko - Warszawskiego Banku Ubezpiec. dla członka ŁAK, który otrzyma największą ilość pkt. została przyznana p. Teschemu Edmundowi, który uzyskał 376 pkt.

5. Nagroda przechodnia ufundowana w roku ubiegłym przez Śląski Klub Automobilowy została przyznana Krakowskiemu Klubowi Automobilowemu, który zdobył największą ilość pkt. a mianowicie 7,716.

Nagrodą powyższą zostaje zdobyta przez KKA poraż drugi.

6. Nagrodę wędrowną T-wa „Vesta” w Poznaniu przyznano Krakowskiemu Klubowi Automobilowemu, który także ją zdobywa poraż drugi.

7. Nagroda przechodnia Komisji Sportowej ŁAK została przyznana Automobilklubowi Polski, który osiągnął w myśl regulaminu nagrody największy współczynnik a mianowicie 326 pkt. Nagroda powyższą została przyznana poraż pierwszy.

8. Nagroda łódzkich uczestników Zjazdu Gwiazdzistego do Łodzi odbytego w dniu 19 maja 1928 r. dla Pani zawodniczki, która jednocześnie była zgłoszoną jako kierowczyni, przypadła w udziale p. H. Hallerowej, która osiągnęła największą ilość pkt. (368) na samochodzie Lancja.

9. Srebrne plakiety i dyplomy otrzymują członkowie Automobilklubu Polski i Krakowskiego Klubu Automobilowego.

10. Samochody, które zakończyły Zjazd otrzymują brązową plaketę i dyplom.

Hertha -- Ł. K. S.

Sensacyjne te zawody odbędą się w Zielone Świątki

Jak już donosiliśmy w Zielone Świątki ŁKS. miał grać z wiedeńskim W. A. C., z którym zawarł kontrakt.

W dniu wczorajszym jednak na deszcz pod adresem ŁKS. deszczu, że W. A. C. grać nie będzie mógł, natomiast rozegra zawody chętnie w innym terminie. Wobec powyższego zarząd ŁKS. nie chcąc zostawić łódzkiej publiczności sportowej bez jakiegokolwiek imprezy sportowej o charakterze sensacyjnym postanowił niezwłocznie zakontraktować jedną z czołowych drużyn Wiednia, stojącą na 5 miejscu w tabeli mi-

strzowskiej znana z pobytu w Polsce „Herthę”.

Późnym wieczorem nadeszła pod adresem ŁKS. zgoda ze strony „Herthy”, tak że spotkanie to z pewnością dojdzie do skutku. „Hertha” będzie gościła w Łodzi poraż pierwszy.

Szkoda, że z Herthą ma grać jedynie ŁKS. i to w dwa dni. Czy nie można byłoby zorganizować imprezy na wzór Warszawy, że w jeden dzień grałby Turysta a w drugi ŁKS. względnie odwrotnie. Publiczność miałaby lepsze zadowolenie a drużyny mogłyby wykazać swą prawdziwą formę.

Olimpijskie zawody hokey'owe w Amsterdamie



Reprezentacja Indji naciera na bramkę austriaków.

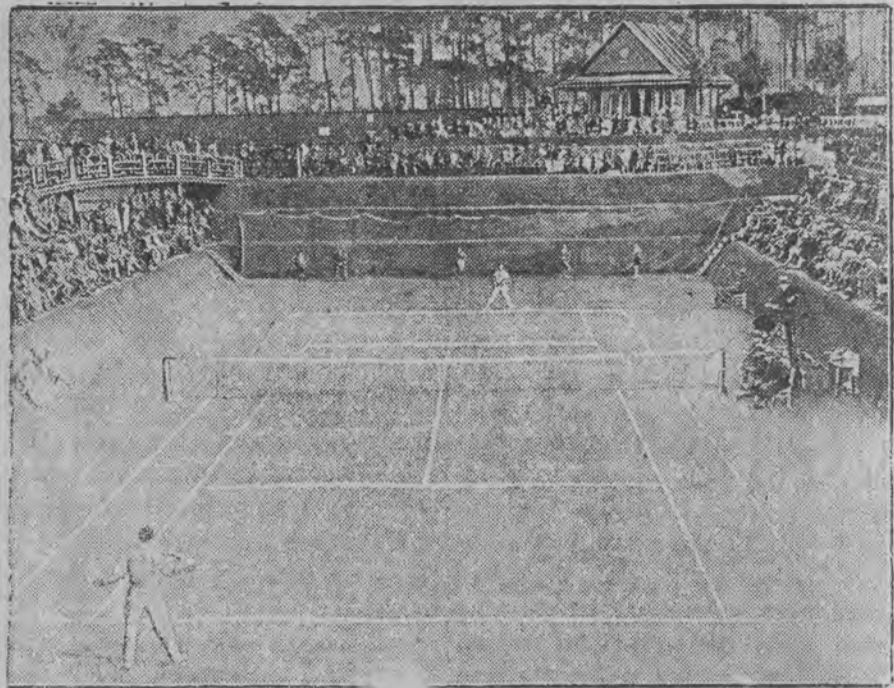
Mistrzostwa Austrii i Węgier Admira ma zapewnione mistrzostwo Wiednia

Wiedeń: W mistrzostwach austriackich Admira zwyciężyła nie zasłużenie Floridsdorf w stosunku 3:0 i umocniła swe stanowisko lidera, zwiększając jednocześnie szanse na zdobycie tytułu mistrza niemal do 100 proc. Rapid z trudem pokonał Herthę w stosunku 1:0 i może jeszcze przy maximum szczęścia być groźnym dla Admiry. W. A. C., dzięki wynikowi

nierozstrzygniętemu z Waakerem (1:1), zabezpieczył się od spadku do ligi II, natomiast los Simmering jest niemal, że przesądzony, w przyszłym roku grać on będzie w lidze II, ustępując swego miejsca Nicholsonowi.

Budapeszt: W mistrzostwach Węgier rozegrano sensacyjne spotkanie Hungaria — Ferencvaros, które zgromadziło 25,000 widzów.

Walka o puchar Davisa



Niemcy, jak wiadomo, pokonały Hiszpanię. Na zdjęciu naszym widzimy rozgrywkę w Berlinie między Moldenhauerem (w głębi) i Flaquer'em (na pierwszym planie), która zakończyła się zwycięstwem Moldenhauera w stosunku 6:4, 3:6, 7:5, 6:3.

Kalendarzyk sportowy

O mistrzostwo ligi spotkają Turysta ze Śląskiem

W dniu 27 maja, t. j. w najbliższą niedzielę rozegrane zostaną tylko dwa mecze ligowe, przy czym jeden z nich przypada na Łódź: Ruch — Warszawianka w Królewskiej Hucie i Turysta — Śląsk.

Niemal wszyscy przekonani są iż fioletowi w spotkaniu tem zwyciężą, bowiem Śląsk jest bezsprzecznie najsłabszą drużyną ligową, Turystom zaś zależy na poprawieniu swej reputacji: po niedalym występie we Lwowie. Jednak wszelkie rachuby, oparte na tych danych są zbyt niepewne, jeśli się zważy brak wytrzymałości u fioletowych, skłonność do „puchnięcia”, czego o niedzielnym gościu Śląskiem powiedzieć nie możemy. Szybkość Śląska, dzięki której zdobył on 3 punkty, to najważniejszy atut ich powodzenia, a ten można unicestwić tylko rozumną grą taktyczną.

Niewątpliwie, iż walory techniczne Turystów o całą klasę są lepsze od ich niedzielnego przeciwnika, lecz na tem tylko nie można się opierać; trzeba do gry wnieść jeszcze ambicję, wolę zwycięstwa, grę zgodną, nigdy zaś, w razie chwilowego niepowodzenia, rozwozić się nad błędami je dnostek, a w niektórych wypadkach wprost wszczynać kłótnie. Nieporozumienia te kosztowały fioletowych już nie jeden przegrany mecz, to też winny być zwalczane przez klub z całą bezwzględnością.

Zawody powyższe odbędą się na boisku W. K. S. o godz. 5-ej po południu.

Kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N. przewiduje również sensacyjne spotkania. Z pośród nich na pierwszy plan wysuwa się mecz Ł. T. S. G.

Gra stała na dość niskim poziomie, prowadzona w tempie bardzo ostrem i środkami niezbyt lojalnymi. Prowadził początkowo Ferencvaros, przez Takars'a, Hungaria wyrównała z karnego przez Hirzera i ustanowiła wynik dnia z przeboju Hirzera w drugiej połowie zawodów.

Orkan. Niezwykle ciekawe zawody te odbędą się na boisku przy ul. Wodnej o godz. 11 przed południem.

Poza tym na boisku Ł. K. S. zespół robotniczy Widzewa poprawiający z dnia na dzień swą formę, zmierzy swe siły z ŁKS. I b o godz. 11.

W drugi dzień Zielonych Świąt o mistrzostwo klasy A walczyć będą dwie najlepsze technicznie drużyny W. K. S. z leaderem tabeli Turystami. Dla Turystów będzie to jeden z poważniejszych meczy, a w razie zwycięstwa pierwsze miejsce w tabeli fioletowi zatrzymają już na dłuższy czas. Zawody odbędą się na boisku W. K. S. o godz. 11 przed południem.

Na boisku przy ul. Wodnej o godz. 11 odbędzie się mecz G. M. S. — Hakoah.

Klasa B natomiast skazana jest na bezczynność, gdyż wydział gier i dyscypliny nie wyznaczył żadnych spotkań. Dziwne zaiste jest postępowanie tego organu władzy, który mając do dyspozycji trzy dogodne terminy i boiska, miast pobudzać młode kluby do pracy, zmusza je do bezczynności. A przecież wolnych terminów, przy dającym się odczuwać braku boisk, niewiele pozostało do dyspozycji.

Marczewski sędziuje

Jeden z najlepszych sędziów w Polsce, ostatnio gracz Turystów, p. Marczewski, zwrócił się do P. K. S. z prośbą o ponowne przyjęcie. Prawdopodobnie już w najbliższej przyszłości prowadzi on będzie mecze ligowe, ze względu jednak na obowiązki zawodowe tylko w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Powrót p. Marczewskiego do P. K. S. zasili poważnie szeregi sędziów, którzy niestety w ostatnich czasach swem prowadzeniem zawodów nie są w stanie zaspokoić nawet najskromniejszych wymagań.

Przygotowania przed-olimpijskie

Reprezentacja olimpijska Turcji pokonała w Bardziejowicach D. F. C. w stosunku 3:2. Turcy ciągle jeszcze grają bardzo słabo i przypuszczalnie nie odegrają żadnej roli w Amsterdamie.

Reprezentacje piłkarskie Chili i Meksyku przybyły już do Amsterdamu. Obydwie drużyny traktują turniej olimpijski, jako szkołę dla swych graczy i nie ludzą się możliwością sukcesów.

Jugosławia weźmie udział w piłkarskim turnieju olimpijskim. Pieniądze na ten cel zostaną zdobyte z meczów Zagrzeb — Belgradski S. K.

Reprezentacja olimpijska Niemiec rozegrała dwa spotkania treningowe z drużyną szkocką Cowdenbeath. Szkoci zostali pokonani w dość kompromitujący sposób 2:3 i 2:8.

Trybuna honorowa na olimpiadzie jest już całkowicie wykupiona na czas turnieju piłkarskiego. Na główny okres igryzysk pozostało bardzo niewiele biletów.



Od dzisiaj i dni następnych!!

Początek seansów o godz. 4 i pół w soboty, niedziele i święta o godz. 1 po poł.

Najaktualniejszy
 dramat
 erotyczny p. t.

W rolach
 głównych:

„Przyjaciel Domu”

RAMON NOVARRO

Nieopanowana zmysłowość, wzruszające sceny, przedstawiające w wysoce artystyczny i subtelny sposób miłość dwojga osób. **Dramat ten treścią swą i grą artystów porusza każdego widza do głębi duszy.**

niezapomniany
 bohater filmu
 „BEN-HUR” i

Alice Terry

najpiękniejsza
 artystka
 świata

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi-Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 5 czerwca 1928 między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Amzel A. Nowomiejska 15, meble.	54 Bińkowska St. Sienkiewicza 20, meble, dywan	108 Maliniak G. Zakątna nr. 13 kredens	162 Hendeles M. Píramowicza 2	199 Ulbrich K. Andrzeja 54, kre dens
2 Amzel W. Aleksandrowska 8, meble	55 Brzezińska Ch. Cegielniana 47 meble	109 Markusfeld W. Cegielniana 114, meble, pianino	163 Hasylew I. Piotrkowska 27, 100 but. wina i 90 szt. wódki	200 Witoński W. Południowa 1, pianino
3 Buhle E. Aleksandrowska 41, kołn, powóz	56 Berliner M. Kamienna 3, maszyna do szycia	110 Milgrom O. Cegielniana 43, 7 szt. towaru	164 Jakubowicz M. Píramowicza 11 meble	201 Zelmanowicz M. Píramowicza 12, meble
4 Blachman J. Aleksandrowska 9, szafa	57 Cukier M. Al. 1 Maja nr. 45 meble	111 Moszkowicz N. Piotrkowska 37 kredens	165 Icekson L. Południowa Nr. 9 meble.	202 Zelichowski Z. Piotrkowska 19 70 mtr. jedwabiu
5 Brzozowski F. Kilińskiego 5, meble	58 Cieśak E. Kilińskiego nr. 47 meble	112 Mansfeld A. Al. 1 Maja 9 meble	166 Joskowicz L. Piotrkowska 28 szafa	203 Zusmanek L. Piotrkowska 19 szafa
6 Czernitowski N. Szkolna 12, szafa	59 Dobranicki J. Piotrkowska 42 meble	113 Mauerberger A. Gdańska 28 lustro	167 Joskowicz H. Piotrkowska 39 meble	204 Zylberszac A. Piotrkowska 37 meble.
7 Edelsztajn R. Kilińskiego 25, meble	60 Diksztajn W. Al. Kościuski 24, maszyna do pisania	114 Olewski L. Konstancyńska 150, meble	168 Kowalczyk A. Andrzeja Nr. 30 8 stolików	
8 Edelsztajn R. Kilińskiego 25, meble.	61 Dangieliwicz N. Cegielniana 2 meble.	115 Opoczyński A. Piotrkowska 10 50 szt. kapeluszy	169 Kon W. Piotrkowska Nr. 37 meble.	
9 Fridman M. Aleksandrowska nr. 81, zegar	62 Długoszewski M. Piotrkowska 10 meble	116 Karpowski Lajb, Narutowicza 49, pianino meble	170 Lichtensztajn B. Píramowicza 9 maszyna do szycia	
10 Frojman I. Pl. Wolności 6, towary	63 Dziadek D. Kilińskiego 77 meble, maszyna do szycia	117 Hermalin H. Zawadzka 9, kredens pokojowy	171 Lemberger D. Piotrkowska 15 240 mtr. towaru	
11 Gru F. Zgierska 21, papierosy, tyton	64 Edelsztajn R. Kilińskiego 25 meble.	118 Hermalin H. Zawadzka 1, kasa czekowa, 40 flakonów perfum i wody kolońskiej	172 Lewin D. Piotrkowska 31, 2 tuz. swetrów	
12 Grundman A. Zgierska nr. 52 meble	65 Freund M. Cegielniana 54 meble, fortepian	119 Pacanowski J. Cegielniana 28 kredens	173 Leszczyński i Kapitulnik, ul. Piotrkowska 37, kasa ogniotrwała	
13 Goździk H. Ogrodowa nr. 1, meble.	66 Frajman M. Cegielniana 41 meble.	120 Preis S., Zielona 5, maszyna do szycia	174 Leszczyński L. Piotrkowska 7 meble	
14 Hau I. Aleksandrowska nr. 75 meble	67 Frajman J. Pl. Wolności 6, 4 szt. towaru	121 Peter A. Piotrkowska 19, zegar, tremo	175 Makówka A. Andrzeja 7, maszyna do pisania	
15 Hamer U. Wschodnia 18, meble maszyna do szycia	68 Fajgenbaum Ch. Piotrkowska 27 meble	122 Rozenblat M. Cegielniana 51 meble	176 Menkes M. Píramowicza 2 pianino.	
16 Konowa T. Aleksandryjska 13 meble	69 Frenkiel S. Al. Kościuski 32 meble, fortepian	123 Rotbard J. Cegielniana 40 meble.	177 Milrad J. Piotrkowska Nr. 19 meble.	
17 Koper L. Zgierska 46, 40 kg. skóry	70 Gothef S. Południowa 36, meble, patefon	124 Radzyner D. Cegielniana 29 meble.	178 Morgenstern A. Piotrkowska 35, 30 mtr. towaru	
18 Kujawski A. Kilińskiego 12, meble.	71 Grinberg M. Al. 1 Maja 21 meble.	125 Rozenblum S. Wschodnia 69 kredens	179 Mihle O. Przejazd 20, 2 fotole	
19 Kimelfeld E. Północna nr. 12 meble	72 Gothef S. Cegielniana 46, 100 pacz. przędzy	126 Kon S. Zawadzka nr. 18 meble.	180 Odeski i P. Dzarski, Piotrkowska 39, 200 mtr. towaru	
20 Laks L. Wschodnia nr. 17 meble.	73 Grynbaum M. Al. 1 Maja 2 meble	127 Rumkowski Ch. Kilińskiego 105 kredens	181 Odeski S. Piotrkowska Nr. 39 meble.	
21 Lewkowicz M. Dolna nr. 32 meble.	74 Grynyszajn I. Konstancyńska 32, meble, pianino	128 Rozenberg J., 6-o Sierpnia 36 meble.	182 Opatowski i S-ka, Piotrkowska 61, 3 skóry	
22 Lajzerowicz H. Wschodnia 1 20 tuz. talerzy	75 Ginsberg J. Piotrkowska 21 meble	129 Salomonowicz S. Południowa 20 meble.	183 Pelcewicz F. Piotrkowska 17 meble.	
23 Miller M. Aleksandrowska 13 meble	76 Gałkin A. Gdańska nr. 6 meble.	130 Szajfeld R. Zawadzka nr. 23 meble.	184 Polakow E. Piotrkowska 33 300 mtr. zefiru	
24 Munzer N. Aleksandrowska 77 meble, maszyna do szycia	77 Grinberg Ch. N.-Cegielniana 7 meble.	131 Sendyk W. Piotrkowska 21 meble maszyna do szycia	185 Rozenblum M. Gdańska 27 kredens	
25 Mackieło P. Konstancyńska 86, meble	78 Gutman B. Piotrkowska 17 26 szt. palt	132 Szajniak M. Zawadzka nr. 26 meble	186 Rotkopf M. Kilińskiego 75 3 mtr. owsa	
26 Opoczyński I. Aleksandrowska nr. 44, 2 mtr. owsa	79 Grinberg J. Wschodnia 50, 10 szt. towaru, meble	133 Szarharc A. Zachodnia 41, kredens	187 Rawer J. Píramowicza Nr. 12 meble	
27 Offenbach J. Aleksandrowska nr. 7, kredens	80 Gesner G. Kilińskiego 24-26 3 biurka	134 Szer H. Kilińskiego 41, meble fortepian	188 Strauch M. Píramowicza 2 pianino	
28 Opatowski M. Solna nr. 6 meble	81 Ginsberg I. Piotrkowska 21 meble	135 Taub Ch. Cegielniana 57 meble.	189 Sztajn L. Píramowicza 2, pianino	
29 Olszer M. Pomorska nr. 57 meble	82 Gutman M. Kilińskiego 61 meble	136 Tenenbaum J. Al. Kościuski 29 meble.	190 Sztainman C. Píramowicza 11 meble	
30 Przybył M. Dolna 28, zegar	83 Goldamer O. Kilińskiego 76 2 maszyny do pisania	137 Tornberg E. Al. 1-go Maja 75 meble	191 Stejer B. Piotrkowska 17, meble, maszyna do szycia	
31 Pływacki A. Pomorska 25 meble, kasa ogniotrwała	84 Goździk J. Zawadzka nr. 28 meble	138 Taub W. Kamienna 5, meble, kasa ogniotrwała	192 Szwarcman i Grynspan, Piotrkowska 17, 40 szt. skóry	
32 Pływacki A. Pomorska nr. 25 meble.	85 Goldberg Z. Karola nr. 3 meble.	139 Taub S. Cegielniana 57, meble maszyna do szycia	193 Sznaper E. Piotrkowska 35 meble	
33 Pachter J. Pomorska 8, meble	86 Gliksmann M. Narutowicza 42 pianino	140 Tenenbaum J. Al. Kościuski 29 meble	194 Szac A. Piotrkowska Nr. 37 pianino	
34 Rozbard L. Jakuba 6, 2 szafy	87 Garwoliński M. Kilińskiego 35 tremo	141 Wolberg J. Al. 1 Maja 5, kredens	195 Sztarkman I. Piotrkowska 39 meble.	
35 Skórka M. Wschodnia nr. 22 meble	88 Jasiński T. Północna 36, meble, pianino	142 Wągowski J. Kamienna 17, meble	196 Szpiro M. Piotrkowska Nr. 41 meble.	
36 Stopnicki Ch. Aleksandrowska 4 meble	89 Kosowski Ch. Zawadzka nr. 4 meble	143 Warszawski J. Piotrkowska 29 pianino, kredens	197 Teitelbaum Ch. Piotrkowska 37 pianino	
37 Szpal R. Aleksandrowska 48 6 worków maki	90 Kronman Sz. Al. Kościuski 27, meble, fortepian	144 Worobiejczyk R. Kilińskiego 41 meble	198 Tyber L. Piotrkowska 43, materiały piśmienne	
38 Skórka F. Wschodnia 22, 150 mtr. towaru	91 Kotek J. Al. 1 Maja nr. 41 meble.	145 Zytnicki J. Południowa 15 meble, pianino		
39 Szerer O. Aleksandrowska 74 szafy	92 Kosowski Ch. Zawadzka nr. 4 meble	146 Zytnicki M. Południowa 18 meble pianino		
40 Trubowicz F. Ogrodowa 7 kasa ogniotrwała, patefon	93 Kwaśner J. Nawrot nr. 4 meble.	147 Zylberman Ch. Cegielniana 3, 40 szt. chustek, 10 szt. towaru		
41 Utz A. Aleksandrowska nr. 30 meble	94 Krygier S. Konstancyńska 78 meble.	148 Zajbert Sz. Południowa 7, maszyna do szycia, meble		
42 Wajnsztajn B. Aleksandrowska 25, szafa	95 Kon Sz. Piotrkowska nr. 5 biurko	149 Zylberg Sz. Zachodnia 52 20 kg. masła		
43 Wiązowski B. Wschodnia 8 meble	96 Kon J. Zachodnia nr. 70 meble.	150 Belman i S-ka, Piotrkowska 57, kasa ogniotrwała		
44 Wajs M. Aleksandrowska 82a szafa	97 Kronberg L. Narutowicza 31 meble.	151 Biderman M. Piotrkowska 45, zegar, kredens		
45 Wajnkranc E. Jerozolimka 8 meble.	98 Klarman J. 6-go Sierpnia 30 meble	152 Chojnacki J. Al. Kościuski 37 meble.		
46 Wróblewski H. Wolborska 33 kasa ogniotrwała meble	99 Lewin L. Al. 1 Maja nr. 4 meble	153 Cieplucha J. Piotrkowska 17 maszyna stolarska		
47 Wrzoński J. Zachodnia 17 zegar	100 Lirkens W. Al. Kościuski 33-35, 2 kasy ogniotrwałe, biurko	154 Cukier J. Piotrkowska 31, meble		
48 Wiener B. Konstancyńska 57 zegar	101 Landau H. Cegielniana 22 meble	155 Fijałko I. Píramowicza 12, pianino		
49 Wajnland I. Wschodnia 14, 3 worki maki	102 Lembergier M. Zakątna 17 meble	156 Fijałko S. Piotrkowska 7, 7 szt. zegarków		
50 Zarzewski I. Pomorska 3, otomana	103 Lubiński B. Zawadzka nr. 23 meble.	157 Fałatycki A. Piotrkowska 31 meble, zyrandol		
51 Falk J. Nowomiejska nr. 2 meble.	104 Lewkowicz A. 28 p. Strz. K. 21 meble.	158 Ferster H. Wschodnia Nr. 74 meble		

W dniu 8 czerwca 1928 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po poł.

W dniu 6 czerwca, b. r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

Kino-Teatr
MIMOZA
ul. Kilińskiego 178
Dziś i dni następnych!
Dramat serca kobiecego p. t.

Niewolnica miłości
Wielkomiński dramat erotyczny w 7-miu wielkich aktach z prologiem. W rolach głównych: Smosarska, Brydzińska, Malicka, Parnell, Myszkiewicz, Jaracz, Fertner, Zelwerowicz, Chmieliński, Owerło, Sliwicki i Bryliński.
Następny program: „Baron Cygański”
Początek w dni powszednie o godz. 5-jej po poł., w sobotę o godz. 4-jej, w niedziele i święta o godz. 2-jej po poł.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryнку Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, piwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabieg i operacje od umowy. Kapieła świetlna. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Park Sielanka
Pabjanicka 59
Otwarty dla jazdy łódkami codziennie od godz. 1 w poł.

KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, Spółka Akcyjna.

Bilans z dnia 31 grudnia 1927 roku.

Majątek	Zł.	gr.	Źródło	Zł.	gr.
Place	365.320,65		Kapitał akcyjny	9.450.000,—	
Budynki	1.160.500,92		Kapitał amortyzacyjny	720.850,—	
Tory	4.237.798,18		Kapitał zasobowy	130.142,63	
Sieć kabli podziemnych i przewodników jezdných	1.553.135,50		Fundusz dyspozycyjny	45.000,—	
Tabor	3.891.647,54		Fundusz odnowienia	45.000,—	
Maszyny	1.147.402,80		Fundusz budowlany	276.000,—	
Urządzenia wodociągowe	89.736,03		Dywidenda niepodniesiona	47.201,09	
Urządzenia warsztatowe	609.066,13		Depozyt członków Zarządu zg. z § 18 Statutu	42.000,—	
Inwentarz	189.144,34		Kaucje służby ruchu	2.461,11	
Zaprząg, pojazdy i samochody	51.463,64		Wierzyciele	3.387.960,74	
Magazyn	1.251.069,81		Sumy przechodnie	1.387,27	
Kasa	38.525,83		Pozostałość zysku z roku 1926	Zł. 409,75	
Papiery wartościowe	23.330,—		Zysk za rok 1927	2.602.235,20	
Dłużnicy	2.028.732,19				
Akcje w depozycie członków Zarządu zg. z § 18 Statutu	42.000,—				
Sumy przechodnie	71.772,25				
	16.750.647,79				16.750.647,79

Winien Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1927 roku. Ma

Wydatki ogółem	Zł. 8.147.920,50	Pozostałość zysku z roku 1926	Zł. 409,75
Zysk za rok 1927 wraz z pozostałością z 1926 r.	Zł. 2.602.644,95	Wpływy ogółem	Zł. 10.750.155,70
	Zł. 10.750.565,45		Zł. 10.750.565,45

Powyższy bilans oraz rachunek zysków i strat zatwierdziło Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 21 maja 1928 roku, na którym to Zgromadzeniu uchwalono rozdzielić zysk jak następuje:

na kapitał amortyzacyjny (§ 26 umowy koncesyjnej)	Zł. 436.000,—
zasobowy (§ 56 Statutu)	105.000,—
fundusz odnowienia (§ 21 umowy koncesyjnej)	65.000,—
dyspozycyjny (§ 22 umowy koncesyjnej)	65.000,—
wynagrodzenie Zarządu (§ 56 Statutu)	64.000,—
podatek dochodowy	570.000,—
dywidendę od 13500 akcji po Zł. 48 — za sztukę	648.000,—
25% opłatę koncesyjną od zysku, przewyższającego 6% w dywidendę (§ 18 umowy koncesyjnej)	182.500,—
rezerva do dyspozycji Walnego Zgromadzenia, które uchwali przerachowanie bilansu na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o przerachowaniu bilansów (D. U. R. P. Nr. 38/28 poz. 352) na uzupełnienie kapitałów własnych w przerachowanym bilansie	466.500,—
do przeniesienia na rok 1928	644,95
razem jak wyżej	Zł. 2.602.644,95

Dywidenda wynosi Zł. 48.— od każdej akcji wartości nominalnej Zł. 700, i wypłacana będzie: a) przez Bank Handlowy w Łodzi, Al. Kościuszki 15, na podstawie trzeciego kuponu nowych akcji złotych i b) przez Kasę Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp. Akc. w Łodzi, ul. Tramwajowa 6, na podstawie świadectw ułamkowych w odpowiednim stosunku.

Celem otrzymania dywidendy na podstawie świadectw ułamkowych, PP. Akcjonariusze powinni przedstawić posiadane świadectwa oryginalne z wyszczególnieniem ich numerów w odpowiednich deklaracjach.

Zarazem zaznacza się, że stosownie do § 50 Statutu, dywidenda, niepodniesiona w ciągu 5 lat, przechodzi na własność Spółki.

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografii	m. biust	Zł. 2
6 Pociółek	retuszowanych	„ 3
6 Fotografii	cała figura	„ 10
1 Portret duży	gabinetowych	„ 10
	cała figura	„ 10
	rozmiar 40x50 cm.	„ 10
	z nat. cała figura	„ 10

UWAGA:

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła. Od pp. Amatorów przyjmuje się klisze do retuszu.

PRZYBORY do rybołówstwa

Kanarki harcenięskie. Ryby egzotyczne w różnych odmianach. Wszelkie pokarmy i utensylja poleca w wielkim wyborze

ZAKŁAD ZOOLOGICZNY

Maksymilian KENIG

Łódź, Kilińskiego 108.

Sklep z ul. Nawrot. 053-2



Dr. med. LUBICZ

Cierpiasz na: REUMATYZM, ŁAMANIĘ itp. używaj tylko „SAPOMENTHOL MATULI”

Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany — Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA”

Wytwórca: Eugenjusz Matula.

Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie

Dr. med. LUBICZ
Ceglina 43
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Dr. med. S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne.

MONIUSZKI 5
telefon. 70-50.

Przyjmuje od 1-8

Panie od 5-4.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7.
Tel. 28-07.

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. J. Ajzner

powrócił

przyjmuje od 6-7

Al. Kościuszki Nr 1

tel. 162.

Maszyna

do krochmalenia

w dobrym stanie za gotówkę

poszukiwana. Oferty sub

wa“ do „Głosu“

BEZINTERESOWNIE!

Czytelnikom „Głosu Polskiego”.

Doktor Klinger

Choroby weneryczne i włosów

Leczenie lampą kwarcową

Andrzeja nr. 2
Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-9 dla Panów

W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. Stupeł

Szkolna 12

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopielowe

Naświetlanie lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekzemata, nowotwory złośliwe)

Przyjmuje od 12-5 i od 6-9 po poł.

LOKAL

FABRYCZNY

około 500 m.²

poszukiwany.

Oferty pod „Natychnia“ do „Głosu“

OGŁOSZENIA DROBNE.

A A KUPUJE
i sprzedaje różne meble, dywany, futra maszynowe do szycia. Placę najwyższe ceny. Ch. Łaźnik Gdańska (Długa) 44. Telefon 62-55 Uwaga! Za ubrania męskie placę najwyższe ceny. 35-5

AI NA WYPŁATE!
Białe towary. Purpur. Materacowe. O-brusy. Ręczniki. Kołdry. Kapy. Chusteczki. Ściereczki. Zefiry. Chodniki. Podpinka. Połącza Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4245-15

AI NA WYPŁATE!
Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręczno malowane szale. Torebki. Sweatry. Pończochy. Skarpetki. Perelki. Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4245-15

DO SPRZEDANIA
urządzenie biurowe. Wiadomość: Karola 58. 4834-4

OKAZYJNIE
do sprzedania duży obraz: „Dzikie kaczki” Stanisława Masłowskiego. — Wiadomość: Pusta 9, m 9. 4835-4

NA RATY!
Krawiec męski i damski wykonywał wszelkie roboty solidnie i tanio. H. Milner, Cegielniana 64. 4855-5

POKÓJ
z kuchnią w nowowbudowanym domu do wynajęcia. Żelazna 10 od 1-5 dojazd tramwajem Nr 10. 4898-3

POKÓJ ELEGANCKO
umeblowany, frontowy, z utrzymaniem, lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 191, m. 5. 5050-1

PRZYJME
2-ch samotnych panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem lub bez. Ul. Wólczańska 144 m. 52. 4969-3

W SRÓDBOROWIE
(przyst. kol. za Otwockiem) w pięknym sosnowym lesie w nowoczesnym gmachu. Pensjonat „Sródborowianka” komfort, wygody, kąpiel. Wiadomość Podmiejska 1- Sródborów. 4966-10

PENSJONAT „ZDRÓJ”
w Kazimierzu nad Wisłą, willa Tarłowska. Specjalne ugi dla wycieczkowiczów i szkół. Otwarcie 20-go maja. 4695-5

PRZYBLĄKAŁ
się pies (suka) rasy „Doberman” ze smyczą i kagańcem. Odebrać Piotrkowska 96 u dozorczy. 4965-3

PRZYBLĄKAŁ SIĘ
piesek czarny podpalany, z obciętem uszkami i ogonkiem, z obróżką na szyi. Ul. Rokińska Nr 12, m. 67. II-gie piętro, W. Matczak. 5045-1

ZAGINAŁ KWIT
inkasowy Banku Zw. Sp. Zарбkowycy Nr 47151 na sumę zł. 358. Kwit unieważniony, M. Kolm, Andrzeja 7. 5035-3

POTRZEBNY
pracownik fryzjerski na piątek i sobotę. Dąbrowska, róg Kilińskiego. 5035-1

AGETÓW
handlarzy domokrężnych w każdej miejscowości do sprzedaży naszego wspólnego opatentowanego przyrządu poszukujemy. Każdy właściciel rodzinny kupuje. Kapitału nie potrzeba. Zarobek 100.— zł. i więcej tygodniowo. Prospekty wysyła bezpłatnie. Wytwórnia Nowości, Grudziądz (Pomorz.) 5000-1

DURSKIEMU STEFANOWI
r. 1906 skradziono kartę z komisji parobowej Nr 76.XIV, świadectwo z D. O. K. Nr 1590, tymczasowy dowód otobisty. 5037-1

LILI MARKOWICZÓWNA
uczenica 4-ej kl. szkoły p. Prywatny, czwony zgubiła matrykulę. 5040-1

MOJESZ GOLDENBERG
zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 5032-1

Chirurgo-Medica
SKŁAD
Narzędzi Chirurgicznych i Leczniczych
Łódź, Traugutta 8, tel. 70-64.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—; zagranicę — zł. 7.20.

Redaktor: Gustaw Warszewski. Wydawnictwo „Prasieczne” sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 66.